Nr. 210. Niedziela, 13 Września 1908. **Rok 98.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po 30 **hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 39 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sekcyjnego w Ministerstwie skarbu, Karola Łozińskiego, radcą Trybunału administracyjnego.

P. Minister skarbu zamianował zarządców podatkowych: Franciszka Turyczyna, Józefa Fiedlera, Kornela Wątróbskiego, Jana Dworzańskiego, Adama Zdzisława Pluteckiego, Władysława Kołtunowskiego, Franciszka Samulskiego, Izydora Podlaszeckiego i Hermana Kellera, starszymi zarządcami podatkowymi dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 września 1908 l. 118.528 w sprawie obrotu świń wewnątrz kraju i wywozu tych zwierząt z kraju do innych królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 września.

Reforma niemieckich finansów.

Co do reformy finansów Rzeszy, wyprowadzonych z równowagi nadmiernymi podatkami, panowała — jak piszą z Berlina — do niedawna dziwna tajemniczość. Możnaby prawie przypuszczać, że rząd niemiecki poczynił jakieś cenne wynalazki, które utrzymać pragnie w tajemnicy przed wzrokiem niepowołanych.

Dopiero przed kilku dniami uchyliła nieco *Nordd. Allg. Ztg.* rąbka zasłony, ogłosiwszy obszerny artykuł w sprawie nowych podatków. I on jednak nie daje dostatecznie jasnego poglądu na sprawę.

W artykule tym powiedziano, że nietylko podniesienie dochodów państwa jest rzeczą konieczną, lecz cała wogóle skarbowość państwa musi być zreformowana.

Dalej wskazuje artykuł na szkody, jakie skarb Rzeszy ponosi skutkiem ciągłego wzrostu długów państwa. Szkody te dają się dotkliwie odczuwać również państwom związkowym, jak niemniej gminom. Dlatego też stało się pierwszym obowiązkiem zarządu skarbowego, ustalić długi Rzeszy i pohamować nakoniec fluktuacye kursu. Pomiędzy zapotrzebowaniem a pokryciem winna zapanować równowaga, przyczem należy obmyśleć sposób umorzenia długów i zapobiegać zaciąganiu nowych zobowiązań na cele nieproduktywne. Ztąd wyłania się konieczność celowej gospodarki na dalszą metę, obmyślenie programu finansowego, który obejmowałby co najmniej okres lat pięciu.

Stara pruska oszczędność — wywodzi przytoczony artykuł dalej — niechaj zabierze głos przy zakładaniu nowych budowli, przy nowych inwestycyach; niechaj ona powstrzyma dalszy rozrost tak kosztownego aparatu urzędniczego, przystosowując do zgodniejszego z duchem czasu załatwiania agend urzędowych. Oczywiście pomimo najbardziej drobiazgowej oszczędności tam, gdzie okazuje się jej potrzeba, skąpić nie będzie można na cele bezpieczeństwa państwa, a więc na armię, w równej zaś mierze na cele kulturalnego i socyalnego postępu, wobec czego zwiększone być muszą dochody.

Na masową konsumcyę pewnych spożywek należy nałożyć większe niż dotąd podatki. Potężny wzrost dobrobytu ostatniej generacyi umożliwi ponoszenie większych niż dotąd ofiar przez gospodarstwa prywatne. Z podwyższeniem zaś danin od przedmiotów zbytku łączyć się musi oszczędzanie klas niezamożnych.

W dalszym ciągu powinno się silniej obłożyć podatkami stan posiadania. Utrudnia w tym kierunku sprawę odrębność form opodatkowania dochodu i majątku w poszczególnych państwach związkowych. Tak więc sięgnąć się będzie musiało do dalszego podniesienia podatku spadkowego.

Niektóre nowoczesne urządzenia zniosą, zdaniem rządu, znaczniejsze, niż dotąd obciążenie bez ujmy dla przemysłu i handlu. O jakich tu urządzeniach mowa, milczy *Nordd. Allg. Ztg.*, wyjaśnia jednak rzecz *Local Anzeiger*, wskazując przedewszystkiem na gaz i elektryczność. Nowe ciężary w tym zakresie spadłyby na konsumentów, jakkolwiek pobierane byłyby od liwerantów. Dalej spodziewa się rząd niemiecki wzmocnić dochody państwa przez opodatkowanie reklam zarówno w formie inseratów, jak afiszów, z wyłączeniem wszakże ogłoszeń o poszukiwaniu, lub wakowaniu posady i ogłoszeń familijnych. Od podatku tego wyłączone zostałyby drobne, niezamożne pisma.

Vossische Ztg. opierając się na tych danych, widzi w projektowanej reformie wielkie organiczne dzieło. Organ ten przewiduje, że alkohol i tytoń najdotkliwiej odczują tę reformę. *Voss. Ztg.* uznaje za rzecz bardzo rozumną, że w projekcie niema mowy o nowych podatkach transportowych.

Kreuz Ztg. przypisuje inicyatywę reformy ks. Buelowowi i wita w niej fakt ogromnej wagi ze względu na przyszłość Rzeszy.

Germania godząc się w zupełności na to, że wobec dzisiejszego położenia finansów Rzeszy, zapanować w nich winna jak największa oszczędność, zastrzega sobie ocenę projektu do chwili, gdy zostanie on ogłoszony w autentycznej osnowie.

Sprawy krajowe.

(Zamknięcie rachunków funduszów krajowych za rok 1907).

☐ Na zbliżającej się sesyi sejmowej przedkłada Wydział krajowy między innemi sprawozdaniami zamknięcie rachunków funduszów krajowych za rok 1907.

W roku tym wynosiły rzeczywiste wydatki sumę 43,609.691 k., a ponieważ budżetem uchwalone wydatki wynosiły 42,849.578 kor., przeto z porównania okazują się wydatki większe o 760.113 kor. Rzeczywiste dochody wynosiły 41,065.577 kor., a ponieważ budżetem uchwalone dochody wynosiły 39,017.870 kor., przeto z porównania okazują się dochody wyższe o 2,047.707 kor. Biorąc pod uwagę tę zwyżkę dochodów, okazuje się w rezultacie ostateczny wynik rzeczywisty o 1,287.594 kor. korzystniejszy od uchwalonego na r. 1908 budżetu.

W szczególności zachodzą wyższe różnice ztąd, iż wydano mniej: na reprezentacyę kraju o 21.445 koron, na zarząd o 59.204 kor., na dobroczynność o 6.008 kor., na bezpieczeństwo publiczne o 25.694 kor., na budowy wodne i melioracye o 258.372 k., na przemysł i rękodzieła o 11.933 kor., na długi krajowe o 125.593 k., na opłaty konsumcyjne o 5.183 kor.; więcej wydatki były: na sprawy zdrowotne o 249.356 kor., na oświatę i sztukę o 704.580 k., na komunikacye o 166.621 k., na rolnictwo o 112.121 kor., na pensye emerytalne o 23.688 k., na rozmaite o 20.778 kor.

W dochodach były wpływy większe: z zarządu o 30.332 k., z oświaty i sztuki o 430.066 k., z bezpieczeństwa publicznego o 22.337 k., z komunikacyi o 31.879 k., z rolnictwa o 99.822 k., z przemysłu i rękodzieł o 29.922 k., z długów krajowych o 101.151 kor., z pensyj emerytalnych o 29.849 kor., z opłat konsumcyjnych o 954.982 k., z rozmaitych o 307.594 k., z dodatków do podatków o 400.839 kor.

Wpływ mniejszy był: ze spraw zdrowotnych o 165.221 kor., oraz z budowy wodnych i melioracyi — 226.993 kor.

Według sumarycznego zestawienia wszystkich funduszów krajowych, stan tychże z końcem r. 1907 wynosił: w majątkach zarodowych 43,362.274 kor. 45 hal., w majątkach obrotowych wynosił stan czynny 33,218.984 kor. 33 hal., przewyżka zaś należytości biernych 60,322.152 kor. 06 hal. — zatem z porównania okazuje się przewyżka

---

10)

Teodor Jeske-Choiński.

SĄD BOŻY.

Obrazek z XII. stulecia.

III.

(Ciąg dalszy).

Szmer zadowolenia na ławach, zajętych przez krewnych i przyjaciół pana Rajmunda, dziękował hrabiemu. Lecz wyraźna niechęć przewodniczącego sądu nie zatrwożyła oskarżonej, która zdawała sobie dokładnie sprawę z ważności chwili. Wiedziała, że od przytomności umysłu zależy jej życie. Na płonący stos ciśnie ją prawo, popioły jej rozrzuci kat na cztery strony świata, jeżeli się podda sądowi ludzkiemu.

— Wielu pasuje obyczaj na rycerzów, ale nie wielu wybiera św. Jerzy do swojej służby szlachetnej — broniła się. — Spojrzyjcie dokoła siebie, dostojni panowie, i policzcie w stanie rycerskim tych, którzy zasługują na miano szczerych rycerzów. Grzeszne namiętności ludzkie bywają potężniejsze od najlepszych zamiarów, od przysiąg nawet uroczystych. Gdyby biały pas i złote ostrogi udzielały cnót rycerskich, nie byłoby zdrajców, kłamców, przeniewierców i łupieżców. A wy, prześwietni sędziowie, przed których obliczem staje nikczemność ludzka tak często naga i ohydna, wiecie bardzo dobrze, że pas rycerski nie uszlachetnia nigdy nieszlachetnego.

Sędziowie spojrzeli po sobie. Ocierając się ciągle o grzech ludzki, słuchali w milczeniu, nie mogąc przeczyć. Ale do czego zmierza ta szczególna oskarżona, która zamiast się bronić, zdaje się oskarżać?

Pani Azalais mówiła dalej:

— Któż z was, szlachetni panowie, nie widział lubieżnika, którego zawiedzione nadzieje zmieniły w mściwego węża? Zemsta podrażnionych a niezaspokojonych chuci uderza skrytobójczo, posługując się kłamstwem, oszczerstwem.

— Chcecie przez to powiedzieć, że rycerz Bertrand de Sizean oskarżył was niesłusznie, powodowany zemstą? — odezwał się arcybiskup Narbony.

— Rycerz de Sizean skłamał bezbożnie, ukąsił mnie podstępnie, jak pies....

Groźny pomruk przebiegł po ławach.

— ....Jak zły pies, skarcony ręką pana — rzekła pani Azalais z głową podniesioną. — Oskarżam tego złośliwego psa o rozmyślne kłamstwo, o potwarz zbrodniczą i wzywam kary wszechmocnego Boga na jego głowę nikczemną.

Teraz podniosła się na ławach burza wrogich okrzyków.

— Milcz, wiarołomna suko! Na stos z nią!

Ale nad burzą namiętnej wrzawy zapanował potężny głos hrabiego de Lara:

— Uciszcie się! Niewiasta stoi przed sądem. Pomnijcie na przysięgę rycerską, która wam nakazuje obronę wdów, sierot i słabych.

Oskarżenia pani Azalais słuchał Bertrand de Sizean z uśmiechem drwiącym. Był pewny zwycięztwa, wiedział bowiem, że żaden rycerz nie ujmie się za obcą, za przybłędą, w sprawie przeciw ziomkowi. Należąc do możnego rodu, posiadał liczne koligacye i stosunki. Któż chciałby się narazić potężnemu domowi, który miał do rozdania bogate lenna i rozporządzał tylu mieczami, że mógł się strasznie zemścić? Jeden tylko arcybiskup, pan możniejszy od samej wicehrabiny Ermengardy, mógł lekceważyć zemstę Sizeanów. Słuchał on bardzo uważnie obrony oskarżonej, wpatrując się badawczo w grę jej rysów. Niegdyś gorliwy spowiednik, umiał czytać w twarzach ludzkich, odgadywać prawdę ukrytą. Bertranda znał jako podstępnego tchórza i rozpustnika, na którego czyny bezecne skarżono się powszechnie. Przeto kazawszy mu stanąć przed sobą, spojrzał mu prosto w twarz i rzekł:

— Panie de Sizean, czy podtrzymujecie swoje oskarżenie? Zastanówcie się dobrze! Może omyliło was ucho, zawiodło oko. Godziwiej rycerzowi przyznać się do błędu, niż splamić sumienie kłamstwem zuchwałem. Spojrzyjcie na swój biały pas, na swoje złote ostrogi. One przykazują wam pod utratą czci mówić zawsze prawdę.

Przenikliwy wzrok kapłana, który wdzierał się do wnętrzności, stropił, zaniepokoił oszczercę. Nie śmiejąc podnieść oczu na arcybiskupa, odparł głosem niepewnym:

— Nie cofam oskarżenia, widziałem gacha tej zbrodniarki, słyszałem ich zmowę.

Arcybiskup zmarszczył brwi. Znał już prawdę istotną; oko spowiednika odgadło kłamstwo.

— Przypominam wam, Bertrandzie de Sizean, że oskarżyciel, przekonany o oszczerstwo, rzucone na damę szlachetnego stanu, traci cześć rycerską i ginie śmiercią haniebną.

Z gniewem złośliwego kundla, trzymanego na obroży, warknął oskarżyciel:

— Znam prawo, obowiązujące stan rycerski!

— Jeśli znacie prawo, to wiecie, iż żadnemu sądowi nie wolno potępić oskarżonego, bez wysłuchania świadków. Gdzież są wasi świadkowie?

— Skrytobójcy nie umawiają się przy świadkach.

— A jednak twierdzicie, że byliście świadkiem ułożonej pomiędzy panią de Gruissan a jej kochankiem zbrodni. Dlaczego tylko wy? Mogli być także inni świadkowie.

Słuchacze na ławach zaczęli się niecierpliwić.

— Nam wystarcza zapewnienie rycerza Bertranda — odezwał się jeden z krewnych pana Rajmunda. — Prosimy o wyrok!

— Postanowienie, czy ludzie, czy sam Bóg sądzić będą oskarżoną, nie należy do was! — rzekł arcybiskup i nachyliwszy się do hrabiego de Lara, przekładał mu coś długo głosem stłumionym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stanu biernego 27.103.167 kor. 73 hal. Ogółem zatem wynosi stan czynny w majątkach zarodowych i obrotowych sumę 16,259.106 kor. 72 hal. Z końcem r. 1906 wynosił stan czynny sumę 24,209.703 kor. 05 hal. — z porównania okazuje się zatem z końcem roku 1907 ubytek majątku o 7,950.596 kor. 33 hal.

Z końcem r. 1907 wzrosły należytości czynne: w majątkach zarodowych o 393.213 kor. 22 hal., w majątkach obrotowych zaś o 5.368.604 kor. 79 hal. — czyli ogółem o 5,761.818 kor. 01 hal.

Sprawozdanie swe kończy Wydział krajowy wnioskiem na udzielenie mu absolutoryum z rachunków za rok 1907, oraz absolutoryum dla Rady szkolnej krajowej z wydatków funduszu szkolnego krajowego i funduszu szkolnego emerytalnego.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 10 września.

(Przewodnik E. Guglii po Wiedniu).

(i) Praktyczna potrzeba, mianowicie wzgląd na turystów, którzy w coraz liczniejszych zastępach napływają corocznie do stolicy Austryi, oraz gorący patryotyzm lokalny, jedna z sympatycznych cech Wiedeńczyków, sprawiły, że przyszło do skutku wydawnictwo, którego Wiedniowi może snadnie pozazdrościć każda inna z wielkich stolic Europy. Nie brak wprawdzie doskonałych nawet przewodników po Paryżu, Londynie, Berlinie, Rzymie i t. d., tak, jak nie brakowało dotychczas przewodników po Wiedniu, ale nie łatwo o dzieło równe temu, które niedawno wydano pod redakcyą Eugeniusza Guglii: „Wien. Ein Führer durch Stadt und Umgebung“ (stron 148 i 427 z 6 kartami, 11 planami i 15 przekrojami).

Dobry przewodnik musi posiadać dwie zasadnicze zalety: musi być ułożony praktycznie i zawierać wszystkie praktyczne wskazówki, potrzebne dla turystów i dla przybywających do kraju, czy miasta w interesach. Równocześnie jednak powinien on dawać wierny, dokładny, ale oparty nie na suchem wyliczeniu dzieł sztuki i t. p., lecz na fachowej, głębokiej znajomości rzeczy obraz historyi, kultury i psychologii danego środowiska. Powinien zawierać opis jego urządzeń i jego zewnętrznej szaty, a zarazem umożliwić wglądnięcie w jego duszę, otwierać obcym i swoim dostęp do poznania skarbów sztuki i przybytków wiedzy, dawać pogląd na społeczne stosunki, na urządzenia hygieniczne, na przemysł, handel, stan oświaty i zamożności ludowej. Taki podręcznik nie będzie dziełem, które ma wartość jedynie przemijającą, na czas podróży, a które potem odrzuca się w kąt i pył; zachowa on przeciwnie wartość tę stale i będzie podręcznikiem, nieodzownym nietylko dla turystów, lecz także nawet dla stałych mieszkańców miasta lub kraju.

Takim właśnie podręcznikiem jest dzieło, które Eugeniusz Guglia, radca Rządu i naczelny redaktor *Wiener Zeitung*, poświęcił Wiedniowi.

Już przed laty grono miłośników Wiednia utworzyło komitet pod przewodnictwem JE. br. Gautscha, byłego Prezydenta Ministrów, a obecnie Prezydenta Najw. Izby obrachunkowej, (do komitetu tego należał między innymi także JE. Karol hr. Lanckoroński), który wytknął sobie za zadanie właśnie wydawnictwo takiego podręcznika. Przystąpiono do rzeczy z wielką troskliwością. Ustalono przedewszystkiem materyalną stronę wydawnictwa, a następnie rozdzielono opracowanie poszczególnych działów, poruczając je uczonym, literatom i specyalistom. Ogólną redakcyę powierzono zaś p. Guglii.

W ten sposób powstała książka w każdym kierunku niepospolitej wartości. Szata jej zewnętrzna przypomina tak popularne „Baedeckery“. Jestto spory tom w szesnastce, — a chociaż, aby wyzyskać miejsce, drukowano go w dwóch szpaltach i rozmaitym, częściowo drobnym drukiem, to jednak dochodzi on poważnych rozmiarów: liczy bowiem prawie 600 stronnic! — Na wstępie podano praktyczne wskazówki, ważne dla tych, którzy do Wiednia przybywają; przy tej sposobności kreśli dr. E. Pistor, zastępca sekretarza wiedeńskiej Izby handlowej, stosunki na rynku handlowym i przemysłowym Wiednia i przedstawia w ogólnych zarysach, co też w Wiedniu można korzystnie nabyć. — Druga część zawiera ogólne uwagi o Wiedniu i jego mieszkańcach. A zatem prof. Uniwersytetu dr. Eugeniusz Oberhummer opowiada o geograficznych stosunkach Wiednia, o jego klimacie, ludności i t. d. Eugeniusz Guglia daje zarys historyi miasta, a warto tutaj nawiasem zaznaczyć, że autor, przedstawiając odsiecz Wiednia w r. 1683, umiał zachować bezstronność i nie poszedł śladem owych współczesnych „historyków“ niemieckich, którzy spychają naszego Jana III. i rolę jego, oraz Polaków wogóle przy odsieczy Wiednia tendencyjnie na plan co najmniej drugi. O Wiedniu jako środowisku literackiem pisze prof. dr. Jakób Zeidler: o sztukach plastycznych w Wiedniu wytworny krytyk, recenzent *Fremdenblattu*, Ludwik Hevesi; zarys historyi muzyki w Wiedniu — a wiadomo, że w tym kierunku odegrał Wiedeń w rozwoju kultury szczególnie ważną rolę — napisał dr. Ryszard Wallaschek; o teatrze wiedeńskim pisze dr. Fryderyk Arnold Mayer; o życiu ludowem i psychologii Wiednia Ed. Pötzl.

Teraz dopiero następuje właściwy opis Wiednia. Naturalnie trzymano się porządku dzielnic, — ale nad każdą dzielnicą pracowało kilku autorów, bo w opisach tych spożytkowano opracowanie szczegółowe, dostarczone przez fachowców do pewnych specyalnych działów. Tak n. p. kościoły i klasztory opisał kustosz dr. A. Schnerich; Zamek cesarski kustosz dr. M. Dreger; inne budowle monumentalne dr. E. Leisching (mianowicie budowle z czasów dawniejszych), oraz L. Hevesi (budowle nowsze). Dr. Suida opisał galerye wiedeńskie — a są tu po raz pierwszy opisane nietylko publiczne, lecz także prywatne galerye, takie skarbnice sztuki, jak n. p. galerye ks. Liechtensteina, hr. Harracha i t. d. Dr. Bohatta opisał biblioteki, dr. Weixlgärtner pomniki, dr. Englmann monumentalne studnie wiedeńskie i t. d. i t. d. ogółem trzydzieści piór literackich i fachowych pracowało nad dziełem!

Chociaż w pierwszem wydaniu nie wolne zapewne od omyłek i opuszczeń, — jest ono w całości i w szczegółach świetne. Świadczy dzieło to o wybitnej i pięknej roli, jaką odegrał Wiedeń w dziejach i w historyi kultury; świadczy o olbrzymim rozwoju wielkiego miasta, które szybkim krokiem czyni postępy na polu urządzeń komunikacyjnych, hygienicznych, społecznych. Bije z niego także gorąca miłość do miasta i rzeczy swojskich.

Miłość taką posiadamy i my w wysokim stopniu. Kiedyż powstaną u nas przewodniki po miastach i ziemiach polskich?

Europejski mandat Francyi.

(#) Inicyatywa Niemiec w sprawie uznania Muley Hafida w Marokku pozostała aktem odosobionym. Żaden gabinet formalnie się do niej nie przyłączył, a wszystkie głosy prasy europejskiej stwierdziły, iż krok Niemiec nie był zgodny z przyjętemi w międzynarodowej dyplomacyi formami, a nadto był zbyt wyraźną manifestacyą niechęci i nieprzyjaźni przeciw Francyi i osłabił w wysokim stopniu dobre wrażenie tego pokojowego nastroju, jaki wywołała w Europie strassburska mowa cesarza Wilhelma. Zbyt szybko spostrzegł rząd niemiecki swoje osamotnienie w podjętej przez siebie akcyi dyplomatycznej i dlatego już samą swoją zwięzłością butny ton noty marokkańskiej, ogłoszonej w *Nordd. Allg. Ztg.*, zaczęto w prasie półurzędowej łagodzić i znaczenie jej usprawiedliwiającymi komentarzami obniżać, ale nie zdołały już one zatrzeć złego wrażenia, jakie w świecie dyplomatycznym inicyatywa niemiecka wywołała.

Gabinety europejskie mimo noty niemieckiej nie zmieniły swego pierwotnie zajętego stanowiska, polegającego na tem, iż Francya w porozumieniu z Hiszpanią, powołaną jest w pierwszym rzędzie do przedstawienia wniosków w sprawie uznania Muley Hafida, a sir Edward Grey oświadczył nawet oficyalnie, iż Anglia w tej sprawie nie uczyni żadnego kroku, zanim Francya i Hiszpania nie wystąpią ze swą propozycyą. Okazało się zresztą, iż inicyatywa Niemiec, nalegająca na przyspieszenie uznania nowego sułtana, była zupełnie niepotrzebną, skoro rząd niemiecki był już w dniu 26 z. m. urzędownie poinformowany, iż Francya w porozumieniu z Hiszpanią, wykonywując powierzony sobie mandat europejski, przygotowuje odpowiednią notę, obejmującą warunki, pod którymi mocarstwa mogłyby uznać Muley Hafida.

Lecz właśnie to powoływanie się na mandat europejski, było jedynym motywem, dla którego tak nagle i niespodziewanie ogłoszono notę niemiecką. Miała ona bowiem na celu zademonstrowanie wobec Europy, iż Francya w sprawach marokkańskich nie posiada specyalnego mandatu, iż nie ma w tych sprawach żadnego uprzywilejowanego stanowiska i że każdemu mocarstwu przysługuje równe prawo inicyatywy w tej międzynarodowej kwestyi. Nota niemiecka była więc prowokacyą opinii Europy co do marokkańskiego mandatu Francyi. Opinia Europy oświadczyła się przeciw Niemcom i dla tego mógł *Temps* z zadowoleniem napisać, iż w ciągu 48 godzin stwierdziła Francya raz jeszcze, iż jest w zgodzie z mocarstwami.

To uznanie europejskiego mandatu Francyi ma pierwszorzędne znaczenie dla rozwiązania kwestyi marokkańskiej. Na ten mandat Francya stale się powoływała. Podczas każdej dyskusyi, jaka toczyła się w parlamencie francuskim nad sprawą marokkańską, rząd wyraźnie stwierdzał, iż jego akcya marokkańska opiera się na mandacie europejskim. Kiedy po tryumfalnym wjeździe Muley Hafida do Fezu wystosowali w d. 19 czerwca b. r. posłowie Gervais, Deschanel i Jaurès interpelacyę w sprawie polityki francuskiej w Marokku, ówczesny minister spraw zagranicznych Pichon oświadczył: „Jeśli Abdul Azis upadnie, ówczesny z sułtanem, który po nim nastąpi, podejmiemy rokowania, a to tak w naszem imieniu, jak też na mocy powierzonego nam europejskiego mandatu. Nasza sprawa będzie sprawą Europy, sprawą reform i cywilizacyi. Wówczas też naszymi środkami, naszą wytrwałością, naszemi ofiarami, godnością i stałością naszego stanowiska, ale także i samą siłą rzeczy, przygotujemy projekt wykonania postanowień konferencyi algesiraskiej, która ogólne interesy Europy rozwiązała, a tego rozwiązania poręczycielami w pewnej mierze my jesteśmy“.

Niemniej jasnem jest również oświadczenie rządu co do zwrotu kosztów wyprawę do Casablanki. „Jeżeli wypadki — rzekł minister Pichon — tak się ułożą, iż będziemy mieli wreszcie nowego sułtana, nastąpi to tylko pod warunkiem, jeśli on przyjmie wszystkie umowy, jakie Abdul Azis zawarł z nami i z Europą, reprezentowaną przez mocarstwa traktatowe w Algesiras; nadto pod tym warunkiem, jeśli on uzna nasze prawa i przyzna nam te wynagrodzenia, jakie mamy prawo żądać“. Do ostatniego punktu dodał jeszcze Pichon podczas dyskusyi budżetowej w senacie następujące bliższe wyjaśnienie: „Co się tyczy wynagrodzenia za wyprawę do Casablanki, rząd marokkański

49)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Pomimo swojego obezwładnienia, w którem się leniwie pogrążyła, Lucyla musiała nareszcie spostrzedz niepokój siostry. Z pomiędzy przymkniętych powiek rzuciła ukradkowe spojrzenie na Pauletkę i zapytała znowu:

— Kochanie, czy to prawda, czy mi się śniło, że pogniewałaś się z komendantem?

Purpurowy rumieniec okrył policzki młodej kobiety.

— Nie śniło ci się — westchnęła. — Tylko, że nie ja się pogniewałam, ale on jest na mnie zagniewany.

— On? W takim razie to nie potrwa długo... Pozwól mu dąsać się ile zechce, jest nadto w tobie zakochany, aby pierwszy cię nie przeprosił.

— Niestety! nie idzie tu wcale o dąsy, lecz o ważne nieporozumienie... wskutek którego pan Le Dantec stracił do mnie przywiązanie.

— Z was dwojga on zostanie srożej ukarany — zauważyła Lucyla lekkomyślnie — gdyż ostatecznie, w jego wieku, on więcej potrzebuje twego przywiązania, niż ty jego.

— Mylisz się! Od chwili, gdy mi zabrakło jego przyjaźni i ufności, jestem bardzo biedna... Czuję, że Tanguy jest zgorzkniały i nieszczęśliwy przezemnie... Nasz stosunek przyjazny zerwany, moje życie bez celu... i... aż na płacz się zbiera...

Gdy Pauletka to mówiła, oczy jej zachodziły łzami, usta drżały jakby powstrzymując łkanie, a Lucyla otwierała wielkie oczy ze zdziwienia.

— Z jakiem wzruszeniem ty to mówisz! — zawołała, bacznej się jej przypatrując — słysząc to możnaby myśleć, że kochasz twego męża...

— Naturalnie, że go kocham!... Dopiero teraz o tem się przekonałam, gdy on oddalił się odemnie...

— Co? — odrzekła Lucyla z najwyższem zdumieniem — ty czujesz miłość dla niego, prawdziwą miłość?... Moja kochana, to nie do uwierzenia!

— Cóż w tem jest tak bardzo dziwnego?

— Ba! różnica wieku.... Pan Le Dantec ma już blizko lat sześćdziesiąt, a ty masz zaledwie dwadzieścia...

— Od czasu jak go lepiej poznałam, nie zwracam już uwagi na jego lata.... Widzę tylko żywość jego umysłu, szlachetność charakteru, dobroć serca, które pozostało tak samo czułe i głębokie jak jego oczy.... Tak, daleko czulsze i gorętsze niż u wielu dzisiejszych młodych ludzi!

— Ależ to prawdziwe zaślepienie!.... Zresztą — dodała panna Pontal ze złośliwym i przewrotnym uśmiechem, jakby mówiąc sama do siebie — w tem uczuciu człowieka, który pomimo wieku młodym pozostał i który spieszy z używaniem ostatnich lat — jakby darowanych — być może, iż znajdują się pewne żale za przeszłością, wybuchy namiętności i niespodzianki, które są zdolne podniecić wyobraźnię?...

— Lucylo, przestań! — zaprotestowała Pauletka czerwieniąc się — czyż zawsze będziesz niepoprawną?

Wytężyła słuch, bladła zwolna i dodała wstrząsając się:

— Oto mój mąż.... Poznaję jego kroki.

Rzeczywiście, zastukawszy dyskretnie, komendant otworzył drzwi błękitnego pokoju i ukazał się na progu, z błyszczącym wzrokiem, z cerą zaróżowioną od prędkiego chodu i świeżego powietrza. Od wejścia już zauważył zmieszanie Pauletki i ożywienie Lucyli, która oparta łokciem o poduszki unosiła swoją główkę i wydawała się już daleko rzeświejszą.

— Dzień dobry, drogie dziecko — rzekł komendant, unosząc rękę chorej i przyciskając ją do ust — widzę z radością, że ci coraz lepiej i wkrótce będziesz na nogach.... Tymczasem, dla przyspieszenia twojej rekonwalescencyi przynoszę ci dobrą wiadomość. Dziś rano miałem przyjemność spotkać się z panem Salbris i rozmawialiśmy o tobie. Nie uznał za stosowne ukrywać przedemną, że obudziłaś w nim najżywsze uczucie miłości, polecił mi oznajmić tobie, że jeszcze dzisiaj ma zamiar pojechać prosić rodziców o twoją rękę....

Policzki Lucyli lekko się zarumieniły i rzuciła pieszczotliwe spojrzenie w stronę Le Danteca.

— Jakto! — szepnęła z chytrą minką — pan wiedziałeś?.. Och! komendancie, nie będę już śmiała patrzeć ci w oczy.... Mniejsza o to! muszę panu coś oświadczyć! jesteś bardzo szykownym człowiekiem i muszę ciebie pocałować!

— Podniosła się, złożyła dwa pocałunki na obu policzkach Tanguyego, który się nad nią pochylił z uśmiechem, a potem mówiła dalej:

— To rzecz całkiem pewna, nieprawdaż?.... Jakób to zrobił z własnej woli i sam miał myśl prosić papę o moją rękę?

— Najzupełniej — odrzekł Le Dantec — nie byłem zresztą wcale upoważniony do wywierania na niego jakiejkolwiek presyi... bez potrzeby.

— Tem lepiej! Jestem zadowolona, ze względu na mamę i tę świętoszkę Tonię; co do mnie, kochałabym go tak samo bez tych wszystkich ceremonij.... Ostatecznie, trzeba nam będzie z rezygnacyą stanąć przed obliczem pana mera!...

— Czy może tego żałujesz? — zaprotestowała Pauletka zgorszona.

— Trochę.... Zdaje mi się, że mniej będziemy się kochać, skoro będziemy połączeni według prawa.

Komendant brwi zmarszczył. Chwilę panowało milczenie pomiędzy nimi.

— I cóż? — rzekł wreszcze Tanguy, zwracając się do Pauletki i badając, w miarę jak mówił, tak zawsze wymowną mimikę w rysach młodej kobiety — nie pytasz mnie nawet w jaki sposób się spotkałem z panem Salbris, ani cośmy z sobą mówili?... Ten młody artysta jest bardzo miłym chłopcem i jestem zachwycony z bliższego z nim poznania. Rozmawialiśmy o Morgat, o naszych wspólnych znajomych z Grand Hotelu i oznajmił mi pewną wiadomość, której wcale się nie spodziewałem.... Jego przyjaciel, Rivoalen, wsiadł temu dni kilka na okręt z kilku znajomymi badaczami; jadą najprzód do Algieru, a ztamtąd pan Rivoalen zamierza dotrzeć do Sudanu, gdzie spędzi kilka lat....

Zatrzymał się, chcąc jeszcze bacznej obserwować ruchome rysy twarzy żony i zdawało mu się, że spostrzega w oczach „najmłodszej“ przelotny błysk żalu, a na ustach skurcz nerwowy.

— Co ci jest? — mówił dalej — wydajesz się zmieszana, wzruszona.... Czy nie wiedziałaś o wyjeździe pana Rivoalen?

Potrząsnęła głową z zaprzeczeniem.

— Cóż o tem myślisz?

— Myślę — odrzekła Pauletka stanowczo — że pan Rivoalen spełnił swój obowiązek.... tak samo jak ja spełniłam mój własny.

Jednocześnie odwróciła głowę i poszła do okna, na szybie którego wsparła czoło.

Lucyla, z głową ciągle na ręce opartą ciekawie się przypatrywała im obojgu. Postawa Pauletki, ton smutny, a zarazem poważny, którym odpowiadała na dziwne pytania Le Danteca, rozjaśniły jej całą kwestyę.

(Dokończenie nastąpi).

uznał swoją odpowiedzialność. Składam to oświadczenie dla tych, którzy mówią o poniesionych przez nas ogromnych ofiarach i o niesłychanych wydatkach, jakie zacieżą na budżecie Francyi. Otóż sprawiliśmy to, że rząd marokkański co do tych wypadków uznał swoją odpowiedzialność, a to zarówno odpowiedzialność pieniężną, jak i polityczną". Oświadczenia powyższe ministra spraw zagranicznych powołują się tedy wyraźnie na mandat europejski Francyi i żądają od nowego sułtana zarówno przyjęcia międzynarodowych zobowiązań, jak i uznania specyalnych pretensyj Francyi, wywołanych jej międzynarodową akcyą. Wyprawa do Casablanki mieści się więc, zdaniem ministra, w ramach aktu algesiraskiego i nie była ona akcyą czysto francuską, lecz akcyą międzynarodową, wypływającą z postanowień aktu algesiraskiego.

Na wręcz odmiennom od Francyi stanowisku stoją Niemcy. Pogląd rządu francuskiego uważają one za dowolne rozszerzenie powierzonego Francyi w kilku portach marokkańskich mandatu policyjnego, na ogólno-polityczny i międzynarodowy mandat. Zdaniem też Niemiec, wyprawa do Casablanki była akcyą podjętą wyłącznie na odpowiedzialność Francyi samej, a akcya ta, jako wybiegająca po za ramy aktu algesiraskiego, innych mocarstw zupełnie nie obchodzi.

Te sprzeczne zapatrywania ścierają się z sobą i są przedmiotem dyskusyi i polemiki w prasie. W ich oświetleniu nabiera też bardzo doniosłego znaczenia nota francusko-hiszpańska, która, jak doniosły ostatnie telegramy, jest już gotowa i dziś jutro będzie przesłana mocarstwom. Jeżeli nota ograniczy się tylko do uznania międzynarodowych zobowiązań, wówczas rychłe i spokojne rozwiązanie obecnego przesilenia marokkańskiego jest zapewnione. Jeżeli jednak nota warunki międzynarodowe uznania Muley Hafida złączy z pretensyami francuskiemi, w takim razie powstaną trudności, bo nie można ani chwili wątpić, iż gabinet niemiecki wystąpi z opozycyą. Już dziś zapowiada on, iż odpowie odmownie na notę francusko-hiszpańską, jeśliby ona żądała od Muley Hafida dotrzymania pewnych zobowiązań finansowych, jakie brat jego zaciągnął względem Francyi, oraz zwrotu kosztów za francuskie operacye wojskowe w Marokku.

Przegląd ogólny.

(Jesienny program prac Rządu. — Wycieczka ces. Wilhelma nad granicę francuską. — Zjazd październikowców rossyjskich. — Oszustwa Albertiego, a gabinet duński. — Położenie w Turcyi).

N. Fr. Presse ogłasza interview z pewnym austryackim mężem stanu w sprawie programu prac rządowych na tegoroczną jesień. Wedle tej informacyi, Rząd ma zamiar przez wniesienie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek starości i inwalidztwa, przeprowadzić również ubezpieczenie osób samoistnych, jak drobnych przemysłowców i włościan, jednakże tylko na wypadek starości.

Wobec nieustającej agitacyi kół agrarnych przeciwko traktatowi serbskiemu, zamyśla Rząd — wedle *N. Fr. Presse* — paktować z agraryuszami nie oddzielnie co do traktatu z Serbią, lecz w łączności z traktatami handlowymi z Rumunią i Bułgaryą tak, iżby agraryusze mieli sposobność wziąć pod rozwagę cały kompleks traktatów handlowych z państwami bałkańskiemi.

Jak wiadomo, cesarz Wilhelm, bawiąc nad granicą Francyi, odniósł się do rządu francuskiego z prośbą, by mu wolno było przejechać przez terytoryum francuskie na przestrzeni kilkuset metrów. Cesarz chciał mianowicie zwiedzić wspaniałą okolicę pod Gerardener i z wąwozu udać się na 200 metrowej wysokości górę, zkąd roztacza się wspaniały widok na wzgórza Górnej Alzacyi.

Rząd francuski oficyalnie zawiadomiony o przyjeździe cesarza Wilhelma na terytoryum francuskie, poczynił rozległe przygotowania dla ochrony bezpieczeństwa wysokiego gościa.

Ag. Havasa donosi, że cesarz Wilhelm przybył do Gerardener wczoraj o godzinie 5 po południu, lecz nie przekroczył granicy, tylko ztamtąd przyglądał się wspaniałej okolicy. Zauważywszy zarządzenia władz francuskich, mające na celu utrzymanie porządku i bezpieczeństwa na granicy, wezwał cesarz do siebie naczelnego komisarza i prosił go o wyrażenie rządowi francuskiemu podziękowania.

Przy tej sposobności przypominają pisma, że po raz pierwszy od czasu konfliktu niemiecko-francuskiego wydarza się, iż cesarz niemiecki przekracza granicę Francyi. W żywej pamięci jeszcze są niemiłe demonstracye przeciw cesarzowej Fryderyce w Paryżu.

Kiedy w r. 1895 następca tronu zamierzał udać się do Cannes, rząd francuski oświadczył oficyalnie, że zapobiegnie wszelkim niemiłym demonstracyom. Na to odpowiedział mu cesarz Wilhelm, że syn jego póty nie przestąpi granic Francyi, póki ojciec nie będzie mógł udać się do Francyi bez niebezpieczeństwa niemiłych demonstracyj.

Koła polityczne przywiązują do tej wycieczki cesarza niemieckiego poniekąd znaczenie polityczne, przedewszystkiem uważają ją za manifestacyę, że cesarz Wilhelm ufa pokojowej polityce Francyi, a z drugiej strony nie przypuszcza, aby z powodu sprawy marokkańskiej sytuacya między Francyą a Niemcami mogła się zaostrzyć.

W tych dniach odbyła się w Moskwie narada wielu wybitnych październikowców, pod przewodnictwem Guczkowa i przy udziale przybyłych z Petersburga A. Lichaczewa i barona Meller-Zakomelskiego, w celu powzięcia ostatecznej uchwały co do miejsca, czasu i programu projektowanego zjazdu członków stronnictwa. Po długiej dyskusyi postanowiono zwołać zjazd nie we wrześniu r. b., jak było projektowane, lecz w styczniu 1909 r., a więc w przerwie świątecznej prac Izby państwowej.

Program zjazdu ma obejmować: sprawozdanie frakcyi parlamentarnej, samorząd miejscowy, oświatę ludową, kwestyę agrarną, sprawę robotniczą, kwestye cerkiewno-wyznaniowe, prawa wyjątkowe, położenie prasy, organizacyjne sprawy partyi, prasę partyjną i t. p.

Wszystkie prace przygotowawcze mają być dokonane w Moskwie.

Uwięziony w Kopenhadze za oszustwo były minister sprawiedliwości, Alberti, należał do tych duńskich polityków, którzy głównie przyczynili się do zaprowadzenia w więzieniach chłosty. Alberti posiadał też do ostatniej chwili zaufanie króla i niedawno otrzymał tytuł ekscelencyi. Jego przyjacielem był obecny prezes ministrów Christensen; sądzono więc powszechnie, że prezes z gabinetem poda się do dymisyi. Oczekiwania te jednakowoż nie spełnią się; półurzędowe bowiem duńskie biuro telegraficzne *Ritzau* stwierdza, że o przesileniu niema mowy.

O położeniu w Turcyi niewiele nowego podają najświeższe doniesienia. Podobno stosunki w ostatnich dniach zaostrzyły się nieco — mianowicie koła oficerskie demonstrują rzekomo coraz jaskrawiej na rzecz następcy tronu.

Tymczasem sułtan nie przestaje zabiegów o zdobycie sobie popularności Świeżo n. p. czyniąc zadość życzeniom, wyrażonym przez prasę młodoturecką, przekazał skarbowi państwa roczny dochód z dóbr koronnych, który dotąd wpływał do prywatnej kasy sułtana. Dochód ten wynosi 440.000 funtów tureckich rocznie.

Dzienniki tureckie ogłaszają list ks. Medzida, syna Abdul Azisa. Książę żali się, że wielki wezyr udzielił mu nagany za to, iż ogłosił wywiad z korespondentem dziennika *Petit Parisien*. Książę zapytuje, jaki przepis konstytucyi daje wielkiemu wezyrowi do tego prawo. Mnie — pisze — przysługują w myśl konstytucyi takie same prawa, jak każdemu innemu Turkowi. Żądam w tej sprawie publicznego wyjaśnienia. Jeśli wielki wezyr naruszył przepisy konstytucyi, to jestem pewny, a pewność ta napawa mnie dumą, że praw moich bronić będzie wraz ze mną cała ludność.

Dawni wygnańcy polityczni, którzy powrócili do Konstantynopola, utworzyli klub, do którego dziś już należy 4000 osób. Przypuszczają, że będzie ich 18.000.

Do Salonik przybyła wycieczka z Bułgaryi, w której wzięło udział około 400 osób. Powitał ich tutejszy komitet i władze. Demonstracye, projektowane przez Greków, policya uniemożliwiła.

Zapisać w końcu wypada, że wedle doniesienia, jakie otrzymała *Neue Freie Presse*, w toku są pertraktacye w sprawie odwołania oficerów żandarmeryi z Macedonii.

KRONIKA.

Lwów, 12 września.

— **Kalendarz.**

Niedziela (13 września):

Tobiasza. — Chronisława. — Połoz. poj. P. B.

Wschód słońca o godzinie 5·05 rano, zachód słońca o godzinie 5·34 po południu.

Poniedziałek (14 września):

Podwyższenie św. Krzyża. — Ziemomysła. — Symeona.

Wschód słońca o godzinie 5·06 rano, zachód słońca o godzinie 5·32 po południu.

— **Urząd pocztowy Lwów 12,** który wchodzi w życie podczas sesyj sejmowych, zostanie otwarty z dniem 15 b. m. o godzinie 9 rano.

— **Konkurs na stypendyum.** Wydział Kasyna miejskiego we Lwowie ogłosił konkurs na jedno stypendyum w kwocie 600 koron rocznie, na przeciąg lat trzech, z fundacyi ś. p. dr. Józefa Kazimierza Malinowskiego. O stypendyum to ubiegać się mogą młode utalentowane artystki, względnie młodzi utalentowani artyści, urodzeni w Galicyi, lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, wyznania rzymsko-katolickiego, narodowości polskiej. Pierwszeństwo mają krewni, lub powinowaci fundatora, a w braku tychże ci, którzy dali dowody szczególniejszego uzdolnienia i znakomitych postępów w sztuce i chcieliby dla dalszego kształcenia się wyjechać zagranicę. Podania o powyższe stypendyum należy wnosić do wydziału Kasyna miejskiego we Lwowie, ul. Akademicka l. 13, najpóźniej do końca września r. b.

— **Wpisy** do liceum im. król. Jadwigi, a nadto do szkoły handlowej żeńskiej i szkoły robót ręcznych odbędą się d. 14 b. m. od 8—10 godz. rano. Wpisy do szkoły gospodarstwa domowego każdego dnia w godzinach urzędowych.

— **Ostrzeżenie.** Dowiadujemy się, że jakaś zorganizowana szajka oszustów, podszywająca się pod firmę „agentów" krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń (Floryanki), na przedmieściach miasta Lwowa wyłudza od łatwowiernych — przeważnie kobiet — większe i mniejsze kwoty pieniężne, tytułem rzekomej należytości „za asekuracyę", a oszukanym w ten sposób wydaje pokwitowania zaopatrzone firmą jakiegoś nieznanego Towarzystwa „Pogorzelec".

Wiadomo powszechnie, że Towarzystwo krakowskie (Floryanka) w dziale ubezpieczeń ogniowych nie używa nigdy wędrujących agentów lub pośredników, a opłata premij za police w Towarzystwie tem odbywa się w lokalach Agencyi, znanych powszechnie. Radzimy przeto interesowanym, aby w razie pojawienia się tego rodzaju „wędrujących agentów" — oddawali ich w ręce organów bezpieczeństwa.

— **Wycieczka ziemian z Ks. Poznańskiego do Galicyi.** Ziemianie z Ks. Poznańskiego w liczbie 11, przybyli w tych dniach na wystawę jarosławską, zwiedzają obecnie okoliczne gospodarstwa. Zwiedzili dotąd dobra ks. Lubomirskiego w Przeworsku, majątek Chłopice dr. M. Lisowieckiego, Mikulice p. Jerzego Turnaua, oraz wzorowe gospodarstwo włościańskie Andrzeja Szylara w Markowy. W najbliższych dniach mają być we Lwowie, a potem jeszcze zwiedzić dobra Wiązownickie JE. Jerzego ks. Czartoryskiego.

— **Na Zjazd austryackich stowarzyszeń popierania rękodzieła** w Pradze, przybyło już wczoraj bardzo wielu uczestników, między innymi także z Krakowa i ze Lwowa. Dziś przed południem Zjazd został otwarty.

— **Czerwonka.** W cegielni przy ul. [illegible]skiej stwierdzono przez lekarza epidemicznego, na doniesienie lekarza prywatnego, kilka wypadków dysenteryi (czerwonki). Ponieważ w cegielni tej niema należycie urządzonych miejsc ustępowych, fizykat przedłożył władzy administracyjnej stosowne w tym kierunku żądanie. Sądzono zrazu, że czerwonka pochodzi tam ze złej wody, okazało się jednak, że robotnicy cegielniani mają tam wodę czystą, bezpośrednio ze źródła, bijącego ze skały.

— **Ślub** panny Zofii Gozdawa Gołębiowskiej, córki ś. p. Piotra Władysława i ś. p. Heleny z Habdank-Miłkowskich Gołębiowskich, z p. Włodzimierzem z Oleksowa Gniewoszem, komisarzem c. k. Namiestnictwa, przydzielonym do Ministerstwa handlu, synem Włodzimierza, b. posła do Rady państwa i na Sejm krajowy i właściciela dóbr Potok Złoty i Maryi z Krzeczunowiczów Gniewoszów, odbył się dnia 29 z. m. w kościele PP. Wizytek w Warszawie.

△ **Zgubiono:** pakunek, zawierający zegarek, złoty łańcuszek damski, dwie bransoletki, wachlarzyk szyldkretowy, binokle i drobiazgi toaletowe, wartości łącznej 400 kor.; w ulicy Zamarstynowskiej pulares, zawierający złote kolczyki i kartkę zastawniczą na srebrny zegarek; w Ogrodzie miejskim pulares, zawierający 30 kor.; w drodze z ulicy Kościuszki na ulicę św. Stanisława kwotę 160 kor.; w ogrodzie Strzeleckim pulares, zawierający 340 kor. i kartkę zastawniczą.

△ **Przejechany przez własny wóz.** Włościaninowi Dmytrowi Urbanowi spłoszyły się wczoraj w ulicy Słonecznej konie i poczęły wóz unosić. W czasie tej szalonej jazdy Urban spadł z wozu, a dostawszy się pod jego koła, odniósł złamanie czterech żeber. Odwieziono go do szpitala powszechnego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Na robotnika Jana Szełetkę, zatrudnionego przy budowie kolei Lwów-Winniki, wywrócił się wczoraj po południu wózek, naładowany szutrem i przygniótł go tak silnie, iż Szełetko odniósł znaczne obrażenia wewnętrzne. Stacya ratunkowa przewiozła go do szpitala powszechnego.

△ **Jak powożą końmi we Lwowie.** Woźnica Antoni Nosal, jadąc wczoraj szybko wozem ciężarowym ulicą Kazimierzowską, najechał na jeden z wozów kolei konnej i wyłamał całą platformę.

△ **Wypadek na budowie.** Na budowie domu przy placu Maryackim l. 6, urwała się wczoraj dobnia do zabijania pilotów w ziemię i upadła na rusztowanie. Pod ciężarem dobni rusztowanie zawaliło się i przygniotło pracujących obok trzech robotników: Jana Szewczuka, Mikołaja Opryszkę i Onufrego Łucyszyna. Szewczuka i Opryszkę pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego, Łucyszyna zaś, po opatrzeniu, jako lżej rannego, pozostawiono w leczeniu domowem.

△ **Kronika policyjna.** Z szafki wystawowej kupca Chaima Beka skradziono wczoraj w nocy kilka skórkowych torebek damskich i kilka pasków.

† **Zofia Bylicka,** małżonka znanego ginekologa i profesora lwowskiego Uniwersytetu, dr. Władysława Bylickiego, zmarła wczoraj w Berlinie, gdzie poddała się operacyi.

Ciężko dotkniętemu bolesnym ciosem małżonkowi towarzyszy powszechne serdeczne współczucie, które oby choć w części zdołało ułagodzić ból po stracie najlepszej towarzyszki życia.

† **Zmarli** we Lwowie, Jan Turski, emer. urzędnik sądowy, w 75 r. życia; Władysława Kulczycka, w 24 r. życia.

W Skałacie, Stanisław Bełtowski, w 26 r. życia.

— **Obserwacya anticholeryczna.** Wskutek doniesienia komisaryatu policyjnego w Podwołoczyskach poddano wczoraj jedną osobę, przybyłą z Kijowa, a zamieszkałą w domu prywatnym, przepisanej pięciodniowej kwarantannie.

— **Konferencya sekretarzy Izb handlowych.** Wczoraj rozpoczęła się w Pradze, zwołana przez Ministerstwo handlu, konferencya sekretarzy Izb handlowych.

— **Zakazany pochód demonstracyjny partyi socyalno-demokratycznej.** Jak donoszą z Budapesztu, tamtejsze władze zakazały urządzenia projektowanego na jutro, 13 b. m., demonstracyjnego pochodu partyi socyalno-demokratycznej.

— **Wioska szlachecka Szlachencin pod Chojnicami,** 1000 morgów znakomitej ziemi, pięknie odbudowana, a od niepamiętnych czasów do niemieckiej rodziny Musolff należąca, przeszła mocą kupna na własność Domu bankowego Drwęski & Langer (Marcin Biedermann) w Poznaniu. Zdanie gospodarstwa już nastąpiło.

— **Wystawę przemysłowo-rolniczą w Łucku** otwarto w ubiegłą środę w obecności przedstawicieli władz, instytucyj, prasy, oraz licznego grona wystawców.

— **Głośny proces maryawitów,** oskarżonych o napad na księży katolickich w Lesznie, rozpocznie się w I. wydziale karnym warszawskiego sądu okręgowego, dnia 15 października b. r.

— **Port drzewny w Toruniu.** W Toruniu rozpoczęto budowę nowego wielkiego portu dla drzewa, spławianego Wisłą z Królestwa Polskiego i Galicyi. Port ten będzie miał 5000 metrów długości i 900 metrów szerokości. Pisma niemieckie, donosząc o tej nowej budowie, stwierdzają, że w roku 1906 spławiono z Królestwa Polskiego i Galicyi do Torunia drzewa za 55 milionów, a w r. 1907 za 49 milionów marek.

Kronika prowincyonalna.

§ W Truskawcu bawiło do 5 b. m. ogółem 3606 osób.

§ Ekspozya kotła. W próbnej wieży wiertniczej w Szczakowej, tuż przy granicy rossyjskiej, eksplodował wczoraj około godz. 2 w nocy — jak donoszą do *Czasu* — kocioł maszyny poruszającej śrubę. — Kawałki eksplodującego kotła, umieszczonego w górnej części wieży wysokości 24 metrów i pęd powietrza zmiotły część wieży, w której kocioł się znajdował, mniej więcej na przestrzeni sześciu metrów długości.

W chwili eksplozyi znajdowało się zewnątrz wieży na galeryjce, prowadzącej na wierzch wieży, kilku robotników, którzy wraz z częścią zerwanej wieży spadli na dół z wysokości 18 metrów. Dwu z nich upadło tak szczęśliwie, że nie odniosło poważniejszych obrażeń, natomiast trzeci robotnik Franciszek Kraczoń, liczący lat 26, upadłszy na deski, odniósł złamanie lewej nogi i prawego ramienia. Przywieziono go koleją do Krakowa, zkąd pogotowie odwiozło go do szpitala św. Łazarza. Jeszcze niebezpieczniej jest ranny maszynista, który w chwili eksplozyi znajdował się przy kotle. Oprócz ran odniósł nadto ciężkie poparzenia na znacznej powierzchni ciała. Ranny maszynista ma być również przewieziony do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

§ Wybuch miny. W fortecznej rocie minerów w Sebastopolu wybuchała mina, zawierająca 4 pudy pyrokseliny. Przy wybuchu zginął w płomieniach kapitan Zorin, a ciężkie rany odniósł jeden szeregowiec.

§ Samobójstwo. W jednym z pokoi hotelu Hammerschlaga w Nowym Targu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru skierowanym w prawą skroń, pomocnik fryzyerki Kazimierz Chodorowski. Przyczyna samobójstwa nieznana.

§ Samobójstwo. W Przemyślu odebrał sobie dnia 7 b. m. życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w brzuch, tamtejszy właściciel sklepiku, Jan Jachimowski. Powodem samobójstwa miała być nieszczęśliwa miłość.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres zimna. Międzynarodowy kongres, który zajmować się będzie problemem wytwarzania nizkich temperatur i używaniem ich w celach przemysłowych i hygienicznych, odbędzie się w Paryżu w dniach od 5 do 10 października b. r. Prezesem kongresu jest Andrée Lebon, generalnym zaś sekretarzem M. J. de Loverdo, 10 Rue Liboisson Paris.

* Międzynarodowy kongres archeologiczny odbędzie się w kwietniu 1909 r. w Kairze.

* Międzynarodowy kongres przeciwgruźliczny odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca w Waszyngtonie.

* Kongres dla moralnej pedagogiki odbędzie się w Londynie w czasie od 25 do 29 b. m.

* Cholera w Rossyi. W Petersburgu szerzy się cholera coraz więcej, szczególniej w dzielnicach robotniczych. Duma m. Petersburga wyznaczyła 100.000 rubli na zwalczanie epidemii, zaangażowała 100 doktorów, obok studentów medycyny i felczerów, a nadto otworzyła siedm baraków epidemicznych, celem pomieszczenia w nich chorych na cholerę.

* Wypadek na manewrach. Z Monachium donoszą, że lekarze u ks. Henryka Bawarskiego, wnuka ks. regenta, który — jak już donieśliśmy — podczas manewrów w Urville upadł wraz z koniem, stwierdzili ciężkie wstrząśnienie mózgu.

* Złośliwe uszkodzenie pomnika Bismarcka. W miejscowości Höchst uszkodzono onegdaj znajdujący się tam pomnik Bismarcka; oderwano mianowicie z posągu ostrogi i miecz. Sprawcy, których aresztowano, są znanymi policyi anarchistami.

* Elektryczność na kolejach rossyjskich. *Ruś* donosi, że z końcem września odbędzie się w Petersburgu zjazd naczelników zarządów kolejowych w Rossyi, celem narad nad zaprowadzeniem siły elektrycznej w ruchu kolejowym na następujących liniach: Petersburg-Moskwa, Charków-Sebastopol, Petersburg-Warszawa, Petersburg-Wilno-Kijów-Odessa.

* Nieudała ucieczka więźniów. Według depeszy nadeszłej do Konstantynopola z Sivas usiłowało z tamtejszego więzienia zbiedz 300 pospolitych zbrodniarzy. Wojsko w pościgu zabiło 11 więźniów.

* Pożar koszar. Koszary ukraińskiego pułku huzarów w Płocku spaliły się onegdaj prawie do szczętu skutkiem pięciu pożarów, podłożonych w przeciągu dwu dni.

* Olbrzymi koral. Największy w świecie znany koral umieszczono obecnie w Muzeum dla nauk przyrodniczych w parku centralnym w Nowym Jorku. Waży on 40 centnarów, ma 10 stóp długości, 4 stopy szerokości i wysokości. Wydobyto go z morza przy wyspach Bahama.

* Proces o zamach na Dreyfusa. Z Paryża donoszą: W procesie Gregoriego, sprawcy zamachu na Dreyfusa, zażądał prokurator na wczorajszej rozprawie ukarania oskarżonego, nie mając zresztą nic przeciw zastosowaniu okoliczności łagodzących. Przysięgli zaprzeczyli jednak pytaniu co do winy, a trybunał ogłosił wyrok uwalniający Gregoriego od winy i kary.

* Morderstwo milionera. Wielki wrażenie wywołała onegdaj w Londynie wiadomość, jaka nadeszła z Ameryki o brutalnem morderstwie, spełnionem w kołach milionerów amerykańskich. Mianowicie Chester Jordeane, szwagier największego spekulanta bawełną, zamordował, powodowany zazdrością, swą żonę, a następnie pociął zwłoki na kawałki i chciał je w kufrze wywieźć okrętem do Europy. Dorozkarz, wiozący kufer, powziął podejrzenie co do zawartości kufra i zawiadomił policyę.

Gdy Jordeane zobaczył wchodzących do pokoju policyantów, stracił równowagę umysłu. Nie chciał on początkowo otworzyć kufra i musiano go przemocą otworzyć. Jako motyw zbrodni podał Jordeane, iż pochwycił list żony, pisany do pewnego oficera w Indyach wschodnich i w przystępie zazdrości zabił ją. Jordeane zaprzecza, jakoby czyn popełnił z zamiarem.

* Burmistrz — zbrodniarzem. Dzienniki hiszpańskie donoszą o strasznych zbrodniach burmistrza miasta Alkaronu (prowincya Cuenca), dr. Tortosa y Tortas. Stwierdzono świeżo, iż dopuścił się on dziewięciu morderstw. Zadusił szwagra i teściowę, otruł swą żonę, zhańbił młodziutką dziewczynę, zadawszy jej chloroformu, a w obawie, by go nie zdradziła, porąbał ją na kawałki i wrzucił szczątki do wody. Jednego ze swoich nieprzyjaciół zwabił podstępnie, udając, że chce się z nim pogodzić, spoił go, za pomocą narkotyku doprowadził do letargicznego stanu i zadał mu wówczas śmierć, wbijając w mózg długą i cienką igłę. Inne ofiary dusił. Mieszkańcy Alkaronu tak się go bali, że nikt nie śmiał donieść władzom o znanych powszechnie zbrodniach.

* Zagadkowa zbrodnia. W miejscowości Ull — jak donoszą z Londynu — znaleziono onegdaj w jednej z nowo-budujących się kamienic worek, w który zawiązaną była 17-letnia dziewczyna. Po przyprowadzeniu jej do przytomności, dowiedziano się na razie od niej tylko tyle, iż nieznany jej mężczyzna wprowadził ją do pewnego domu, gdzie zawiązał ją w worek.

* Żółta febra na Martynice. W ciągu ostatniego miesiąca na żółtą febrę zachorowało na Martynice 24 osób.

* Zatonięcie parowca. Jak donoszą z Rio Janeiro, parowiec angielski „Startian Prince" zatonął, przyczem 14 osób zginęło.

* Nowy angielski statek wojenny. Wczoraj spuszczono na wodę w Portsmouth nowy okręt wojenny „St. Vincent" pojemności 19.250 ton. Jest to największy okręt typu „Dreadnought".

* Największy teleskop świata będzie niebawem umieszczony w instytucie Carnegiego w Waszyngtonie. Średnica olbrzymiego instrumentu wynosi półtrzecia metra. Szkła do teleskopu przygotowuje prof. Ritcher. Blok szklany, który będzie oszlifowany, waży około 4000 klgr., a odlano go w fabryce w Saint-Gobain.

* Telefon bez drutu. Znany amerykański współzawodnik Marconiego, wynalazca nowego systemu telegrafu bez drutu, inżynier Leo Deforest, oświadczył onegdaj na zebraniu elektrotechników w Plymouth, że udało mu się ulepszyć telefon bez drutu do tego stopnia, że z pomocą niego można n. p. słuchać przedstawienia operowego z odległości kilkunastu mil. Wynalazca twierdzi, że koszta instalacyi jego telefonu wynosić będą zaledwie około 70 koron. Telefon bez drutu Deforesta został już wprowadzony na amerykańskich okrętach wojennych i umożliwia porozumiewanie się na odległość czterdziestu mil.

Zabawa w życiu dziecka.

Nim dziecko zacznie się uczyć, jedynem jego zatrudnieniem jest zabawa. W przeciwieństwie do pracy, zabawa jest sama w sobie celem, jedynem ujściem całej energii życiowej dziecka. U dorosłych zabawa jest jakby odpoczynkiem po pracy, dla dziecka zaś zabawa jest pracą, choć przyjemną, której się oddaje przez cały dzień, póki nie uśnie, znużone ustawiczną zabawą. Dzięki zabawie, dziecko rozwija się i wykształca swe siły i zmysły.

Już Spencer zauważył, że w zabawie ma ujście nadmiar sił dziecka. Twierdzeniu wszakże tego filozofa, że z reguły treścią zabawy jest naśladowanie czynności ludzi starszych, brak podstaw; naśladowanie dorosłych nie jest wyłączną treścią zabawy u dzieci. Zwłaszcza u małych dzieci przeważają zabawy, których treścią jest jakby wyrabianie sprawności organizmu i zmysłów, a więc bieganie, chodzenie na czworakach i t. d., w czem wcale nie widać naśladowania dorosłych. Popęd do naśladowania starszych okazuje się dopiero u chłopca w zabawach w walki, u dziewczynki w zabawie lalką.

Potrzeba jakiegoś zatrudnienia, której wyrazem jest zabawa, zwraca się równomiernie z rozwojem dziecka do coraz innych przedmiotów. I tak małe dziecko bawi się najchętniej przedmiotami, które wyobrażają to, czem są w jego wyobraźni. W ten sposób kij staje się dla dziecka szablą, kwiat czy chwast wrogiem, z którym walczy, stołek zaś koniem. Codzienne doświadczenie też uczy, że u dziecka odznaczającego się niewielkim nawet zasobem wyobraźni, najzwyklejsze przedmioty więcej nieraz wzbudzają uciechy, niż najbardziej złożone, mechaniczne zabawki, a tem samem przez pobudzanie wyobraźni stają się właśnie te proste przedmioty dzielnymi środkami wychowawczymi. Tania, brzydka lalka, którą można bez obawy rzucać na ziemię — o wiele lepiej podoba się dziecku, niż kosztowna, najwspanialsza inna, którą należy szanować.

Najulubieńszą zabawką jest dla dziecka woda, piasek, kamyczki i t. p. przedmioty; dziecko bowiem musi mieć jakiś przedmiot do zabawy, a nie umie jeszcze bawić się z rówieśnikami bez pomocy osób starszych; wyobraźnia nie jest jeszcze dojrzałą do takich zabaw. Nieco starsze dzieci zaczynają bawić się wspólnie, w sposób zrazu jak najprostszy (ściganie się, chowanie i t. d.). Dziewczynce długo wystarczy lalka. Ona pochłania wszystkie niemal uczucia, których nie zdoła rozbudzić młodsze rodzeństwo. W zabawie z lalką i w zabawach w walki objawia się wpływ naśladownictwa na wybór zabawy u obu płci.

Wartości zabawy nie należy lekceważyć. Dzięki niej wyrabia się sprawność całego ciała, pewność oka i innych zmysłów, wyobraźnia otrzymuje co dnia świeży pokarm i zwraca się co chwila ku czemuś innemu, wzrasta zapas doświadczeń, w stykaniu się z najróżniejszymi przedmiotami codziennego użytku wzrastają zdolności i znajomość rzeczy, nieodzownie potrzebnych do życia.

Przy pomocy stosownych obrazków, klocków do budowania, lalek i t. d. dziecko zapoznaje się z formami i używaniem przeróżnych narzędzi, poznaje przyczynowość panującą w naturze, przy wspólnej zaś zabawie wyrabia w sobie zmysł sprawiedliwości, odwagę, decyzyę, energię, poczucie odpowiedzialności, inteligencyę, słowem uczy się więcej, niż kiedykolwiek później, a przytem bez trudu obznajamia się z życiem i z naturą. I później, gdy zacznie się już systematyczna nauka, zabawa nie może stracić swych praw, gdyż przy jej pomocy o wiele lepiej rozwijają się wszystkie zdolności, aniżeli przez planową, systematyczną naukę.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. *(aw)* „Złotą czaszką", szczątkiem dramatu, jak go nazywa literatura Słowackiego, rozpoczął się wczoraj właściwie nowy sezon teatru lwowskiego, który w roku poświęconym pamięci wielkiego poety zamierza wystawić cykl jego dzieł. Nie zdaje mi się wprawdzie stosownem, aby „Złota czaszka" otwierała nam wrota wiodące do świątyni ducha Juliusza, pojawienie się jej na scenie naszej jest w każdym razie faktem doniosłym i zasługującym na uznanie. Nie wdając się w bliższą ocenę tego dzieła i jego wykonania, co odkładamy do numeru następnego, tu zwrócić tylko chcemy uwagę na przyjęcie, jakiego doznała „Złota czaszka" w teatrze lwowskim. Przyjęcie to było chłodne i budzące poważne na przyszłość obawy. Albo publiczność nasza niema zaufania do sił i środków sceny, która daje jej to, co ma najlepszego ze skarbca twórczości narodowej, albo też z własnej winy, z braku poczucia obowiązku moralnego, nie chce, czy nie umie popierać teatru w jego dobrych i godnych pochwały usiłowaniach.

„Złota czaszka" nie schodzi w Krakowie do dnia dzisiejszego z afisza. Pierwsze jej przedstawienia były na kilka dni naprzód rozsprzedane, w smutnem przeciwstawieniu do Lwowa, który nie zapełnił wczoraj nawet lóż i foteli, okazując w dodatku tak małe zainteresowanie dla jednego z bardzo ciekawych utworów Słowackiego, jak gdyby dusza poety była nam obca i daleka, a ten „w chorągwie cechowe ubrany dworek starego szlachcica" przesłaniała jakaś mgła jesienna i studziła każdy gorętszy poryw myśli i serca.

W Warszawie podobny zrazu los spotkał „Lillę Wenedę" i „Balladynę" i wówczas prasa stanęła na straży naszej literatury i... honoru miasta, które pod jej nawoływaniem ocknęło się z apatyi i pozbyło, choć w części, przywary największej, najboleśniejszej: nie uszanowania jedynego dorobku z jakiego możemy być dumni — twórczości polskiej, narodowej.... Może więc i u nas wspólna w tym kierunku działalność wyda pożądane owoce, abyśmy nie potrzebowali się wstydzić za siebie i drugich przy takich, jak wczorajsza, okazyach.

Projekt reformy podatków domowych. Przez prof. Jerzego Michalskiego. Kraków, 1908. Str. 97 — 8°. Cena 1 kor.

Autor rozpatruje w powyższej rozprawie przedłożenie P. Ministra skarbu, wniesione w lipcu b. r. w austr. Radzie państwa, którem zapewno w niedługim czasie Reprezentacya nasza zajmie się, z powodu, że reformy tej domaga się cała ludność usilnie. Projekt reformy, zdaniem autora, ma bardzo wiele stron dodatnich (ulgi dla rolnictwa, kautele prawne celem usunięcia dowolności organów wymiarowych, powołanie obywateli do komisyj szacunkowych i apelacyjnych i t. d.), a strony ujemne, które autor szczegółowo wylicza i uzasadnia, nietrudno ostatecznie usunąć; w tym także kierunku zawiera praca szereg wskazań.

Praca p. Michalskiego składa się z dwu części. W pierwszej streszcza jasno i systematycznie normy przez projekt wskazane, w drugiej natomiast mierzy je wedle panujących dziś teoryi o państwie, prawideł nauki skarbowej i polityki skarbowej, poświęcając nadto osobny rozdział wpływowi reformy na finanse samorządu.

»Wesele« Wyspiańskiego należy widocznie do najpopularniejszych dzieł naszej literatury doby ostatniej, kiedy w przeciągu kilku lat doczekało się czwartego wydania (Kraków 1908. Nakład księgarni Gebethnera). Wydanie to zawiera trzy sceny, usunięte zrazu przez poetę z pierwszej edycyi, a drukowane osobno w krakowskiej „Krytyce" jako fragmenty, uwzględnia zarazem wszystkie poprawki późniejsze, dokonane przez autora „Wesela", które ukazało się teraz w pięknej szacie zewnętrznej, ozdobionej winietą Wyspiańskiego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz trzeci „Mąż z grzeczności", komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Czar walca", operetka w 3 aktach O. Strausa.

W poniedziałek, po raz drugi, „Złota czaszka", pięć obrazów dramatu Juliusza Słowackiego, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We wtorek pierwsze przedstawienie operowe: „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego. Gościnny występ Ireny Bohuss i pierwszy występ Tadeusza Łowczyńskiego. Początek o godz. 7 wieczorem.

We środę po raz pierwszy (wznowienie) „Nerwowi", komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou.

We czwartek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Aida" opera w 4 aktach J. Verdiego. Pierwszy gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej, oraz występ Czesława Muszyńskiego, Stanisława Tarnawskiego i Adama Ludwiga.

W piątek po raz pierwszy (nowość) „Samson", sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Wesele", dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego, występ Jerzego Rygiera.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Halka", opera w 4 aktach St. Moniuszki. Drugi gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Posłaniec nr. 6666", operetka w 3 aktach z prologiem K. M. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Nerwowi", komedya w 3 aktach W. Sardou.

W poniedziałek po raz drugi „Samson", sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina.

Muzeum narodowe
im. króla Jana Sobieskiego we Lwowie.

Lwów, dnia 12 września.

Dziś o godz. 11 przed południem, jako w 225 rocznicę odsieczy wiedeńskiej, odbyła się w naszem mieście w nowo nabytej przez gminę m. Lwowa „kamienicy królewskiej" w Rynku uroczystość poświęcenia i otwarcia „Muzeum narodowego im. Króla Jana Sobieskiego".

W uroczystości, która odbyła się na pierwszem piętrze w dawnej sali jadalnej królewskiej, wzięli udział: Ich Ekscelencye: ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, ks. Arcybiskup Teodorowicz, P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, dalej ks. biskup dr. Bandurski, Rada m. Lwowa z prezydentem p. Ciuchcińskim i wiceprezydentami dr. Rutowskim i Eplerem, członkowie gremium magistratu, reprezentanci świata naukowego, literackiego i prasy.

Po poświęceniu całego gmachu przez ks. prałata dr. Lenkiewicza, zabrał głos wiceprezydent miasta dr. Rutowski. Wspomniawszy o pięknej przeszłości miasta Lwowa, które zawsze stało wiernie przy królu i Rzeczypospolitej i było asenałem twierdzy polskiej, podniósł mowca z naciskiem, że każde miasto, które myśli o przyszłości, powinno pielęgnować także przeszłość i otaczać opieką jej pamiątki. To też miasto Lwów nabywszy „kamienicę królewską" w Rynku, zbudowaną w wieku XVI. przez patrycyat lwowski, a która następnie służyła królom polskim przez szereg lat za siedzibę i zawiera cały szereg pamiątek po nich, postanowiło te pamiątki wraz z innemi ująć w jedną całość i stworzyć Muzeum im. króla Jana Sobieskiego. Muzeum to będzie miało nietylko za zadanie powstrzymać odpływ rozmaitych pamiątek polskich z kraju, lecz także stanie się z czasem szkołą narodową.

Mowca podziękował w końcu przybyłym dostojnikom i gościom za uświetnienie swą obecnością uroczystości, a oddając gmach do publicznego użytku, ogłosił Muzeum za otwarte.

Uczestnicy uroczystości zwiedzili następnie oprowadzeni przez dr. Rutowskiego całe Muzeum, które mieści się w 8 obszernych salach, dawnych komnatach królewskich, na pierwszem i drugiem piętrze.

Na pierwszem piętrze, w dawnej sali jadalnej królewskiej, upamiętnionej przyjęciem posłów moskiewskich w r. 1686, mieści się zbiór portretów historycznych — depozyt kapituły lwowskiej obrz. łac., w przyległym pokoiku zbiorek portretów historycznych z XIX. w., własność po części miasta.

W sali pierwszej, po prawej stronie, znalazły pomieszczenie figury z Zamku żółkiewskiego, rzezane w drzewie, wysokiej wartości artystycznej i duże płótna portretowe; w sali drugiej o pięknym suficie stiukowym znalazł pomieszczenie zbiór portretów osobi-

stości z XVII. i XVIII. w. (depozyt prywatny, a częściowo własność miejska i depozyt OO. Jezuitów). Zbiór ten zajął także salę czwartą po za salą tronową.

Składa się nań przeszło 160 portretów osób historycznych, różnej, niekiedy znacznej wartości artystycznej, a zawsze wielkiej wagi historycznej i archeologicznej. W zbiorze znajduje się dziewięć portretów króla Jana III., jeden portret Marysieńki, portrety wszystkich prawie towarzyszy broni Sobieskiego, portrety królów polskich, hetmanów, duchownych, senatorów i t. d.

Środkowa sala tronowa, wyłożona bogatą rzeźbą stiukową, poświęcona została wyłącznie pamięci króla Jana III. Na ścianach ryciny, przedstawiające czyny wojenne Sobieskiego, w gablotach bogaty zbiór medalów, odnoszących się do niego i na jego cześć bitych, druki jemu poświęcone, autografy króla i t. p.

Na drugiem piętrze w sali pierwszej mieści się kolekcya sztychów polskich i do Polski się odnoszących z depozytu p. Włodzimierza Kozłowskiego. Jestto tylko drobna część tego, co p. Kozłowski z obywatelską ofiarnością złożył na publiczny użytek w depozycie gminy miasta Lwowa. Kolekcya sztychów obcych, niezwykle bogata, jeszcze nie została rozwieszona, meble, porcelana, obrazy i t. d. mieszczą się w galeryi miejskiej. Polonica w zbiorze sztychów p. Kozłowskiego składają się z portretów, widoków miast i scen — w tem wszystkiem wiele rzadkości.

Dalsze trzy małe sale mieszczą Muzeum historyczne miasta Lwowa, zawierające pamiątki, odnoszące się do dziejów miasta. W sali pierwszej przedstawiono w chronologicznym porządku w obrazach, rycinach, rysunkach rozwój miasta Lwowa od najdawniejszych czasów; sala druga zawiera zabytki cechowe, jak godła gospód, obesłania, sztandary, skrzynki cechowe, malowidła, puhary i t. d.; sala trzecia wreszcie pamiątki ogólne z dziejów Lwowa, jak portrety, monety, medale, pieczęcie, pamiątki municypalne i t. d.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 11 września:

		Razem osób	W tem miejscowych	obcych	w domu	w szpitalach
Stan z dnia 10 września 1908		267	246	21	198	69
Przybyło w d. 11 września 1908		20	19	1	18	2
Razem . .		287	265	22	216	71
Wyzdrowiało	3	—	3	—	3	—
Umarło	2	—	2	—	—	2
Razem ubyło		5	5	—	3	2
Pozostaje w leczeniu		282	260	22	213	68

Nowo zgłoszeni chorzy — w wieku 10 miesięcy i 2—9 lat życia — pochodzą: w I. okręgu sanitarnym z ulic: Schodowej, Smoczej, Spadzistej, Zamarstynowskiej (2 przypadki) i Żółkiewskiej (2 przypadki); w II. okręgu sanitarnym z ul. Pijarów; w IV. okręgu sanitarnym z ul. Zimorowicza; w V. okręgu sanitarnym z ul. Krzyżowej, Kopernika i gmachu sejmowego; w VI. okręgu sanitarnym z ul. Na Błonie (2 wypadki), Słonecznej i Szpitalnej (2 wypadki); w VII. okręgu sanitarnym z ul. Boimów i Skarbkowskiej. W dniu wczorajszym tylko w III. okręgu sanitarnym nie stwierdzono żadnego przypadku. Natomiast ze Zboisk przybył znów jeden chory. Publiczność winna się przeto mieć na baczności przed przybyszami ze Zboisk; szczególnie zaś ostrożność zachować należy w stykaniu się z ludźmi, przynoszącymi ztamtąd nabiał, mogą oni bowiem pochodzić z otoczenia chorych na płonicę i nosić na sukniach lub na naczyniach z nabiałem zarazki płonicy.

Wczoraj wykluczył magistrat od pracy — w celach izolacyjnych z powodu płonicy — dwu pomocników handlowych, zamknął sklepik i trafikę w ul. Spadzistej, oraz jedną pracownię krawiecką w ul. Kazimierzowskiej, w której leżały dzieci chore na płonicę.

Jak donieśliśmy wczoraj, stwierdzono w rodzinie jednego ze służby gmachu sejmowego przypadek płonicy u 4-letniego dziecka. Za poradą lekarza epidemicznego, rodzice zgodzili się oddać dziecko do baraku. Jeszcze więc onegdaj wieczorem przybył wóz epidemiczny celem zabrania chorego; wówczas jednak służba sanitarna natrafiła na opór ze strony rodziców, ponieważ dziecko usnęło. Zabrano je więc dopiero wczoraj przed południem.

W gmachu Dyrekcyi domen i lasów przy ul. Chorążczyzny zachorowało dwoje dzieci na płonicę. Mimo starań lekarza, rodzice odmówili oddania dziecka do baraku.

Wobec narzekań na rzekomo powolne przeprowadzanie dezynfekcyi mieszkań po płonicy, stwierdza fizykat, że w okresie epidemicznym cały personal dezynfektorski jest w nieustannym ruchu. Podwójna liczba dezynfektorów pracuje 10 aparatami dezynfekcyjnymi w dzień i w nocy. Osobny lekarz, mający wyłącznie tylko nadzór nad dezynfekcyą, wydaje dzień przedtem ścisły plan, gdzie nazajutrz dezynfekcye należy wykonać i to z formalnym podziałem godzin. Wedle tego podziału tego samego dnia lekarz ów odbywa rewizyę, czy i jak dezynfektorzy polecenie spełnili.

Dezynfekcyę wykonują tylko egzaminowani dezynfektorzy. Komukolwiek innemu czynności tej powierzać nie można. Niewątpliwie przykrem jest bardzo dla rodzin, których dziecko oddane jest do baraku, lub zwłaszcza, gdy ono w domu umarło na płonicę, — czekać dzień lub dwa na dezynfekcyę pokoju. Jednak w czasie epidemii obecnej tyle zgłoszeń napływa — i to nietylko po wypadku płonicy, lecz i po innych chorobach zakaźnych ostrych, po gruźlicy i t. d., — że mimo podwojenia personalu i uproszczania systemu dezynfekcyi, — wprost technicznem niepodobieństwem jest dezynfekcyę przeprowadzić natychmiast po jej zażądaniu. Często zaś zdarza się, że żądanie dezynfekcyi wpływa w kilka dni po wyzdrowieniu lub zgonie; zdarza się także, że w izbie leżą ciężko chorzy na inne choroby, których niema na razie gdzie przenieść, albo i nie można ich ruszyć z łóżka bez niebezpieczeństwa dla ich zdrowia; w takich wypadkach dezynfekcya jest niemożliwą, gdyż w izbie, która ma być odrażoną, ludzie przebywać nie mogą.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Współdzielczość w Anglii. Tegoroczny zjazd kooperatystów angielskich wykazał nieporównany postęp ruchu współdzielczego. Do Związku stowarzyszeń należy obecnie 2.434.085 członków, przeważnie zarabiających na chleb ojców rodzin. Licząc przeciętnie, można powiedzieć, że przeszło 8 milionów osób, czyli piąta część narodu brytańskiego karmi się i odziewa w 1.566 stowarzyszeniach i ich licznych filiach. Kapitał udziałowy, powstały głównie z nagromadzenia dywidendy od zakupów, dosięgnął cyfry 800 milionów koron, depozyty 240 milionów, kapitał rezerwowy 90 milionów, a rok rocznie przypada do podziału pomiędzy członków 300 milionów koron.

Już same te cyfry imponują, cóż dopiero, gdy zagłębimy się w ich istotne znaczenie; 300 milionów koron rocznego zysku, to przecież 125 koron dodatku do dochodu 2 milionów rodzin. „Znaczenie takiego dochodu, powiada sprawozdawca — pojmie każdy żyjący z pracy rąk. Pomyśleć tylko o wzmożonym dobrobycie, o uwolnieniu się od długów, o milionach dzieci dobrze odżywianych i przyodzianych. Jesteśmy już zdobywcami królestwa współdzielczego podziału, szykujemy się zaś do zdobycia królestwa współdzielczej produkcyi“.

Rzeczywiście już obecnie Związek ma przeszło 100 milionów koron kapitału przemysłowego i zatrudnia 26.938 pracowników w 127 stowarzyszeniach współdzielczych, wytwarzając rocznie towarów za 250 milionów koron.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 b. m. przedstawiał się następująco: Banknoty w obiegu 1.932,858.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 22,754.000); rezerwa kruszc. 1.523,744.000 (więcej o 4,251.000 kor.); portfel wekslowy 556.320.000 (mniej o 29,527.000); lombard papierów 69,946.000 (mniej o 250.000); banknoty wolne od podatku 9,114.000 (mniej o 27,006.000).

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 24 do 30 sierpnia 1908, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 10·60 do 10·80, nowa —·— do —.—, żyto stare 8·30 do 8·60, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·25 do 7·50, pastewny 7·— do 7·30, owies stary 6·50 do 6·75, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·25 do 10 75, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·25 do 6·50, nowy —·— do —·—, wyka stara —·— do —·—, nowa —·—, koniczyna czerwona 65·— do 72·50, biała 40·— do 55·—, szwedzka 70·— do 75·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·50 do 13·75, lnianka 11·50 do 11·75, nasienie lniane 10·— do 10·25, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 60·— do 80·—, nowy —·— do —·—, nafta zwykła 12·— do 13·—, salonowa 14·— do 16·—, wosk ziemny —·— —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 55· - do 55·25, ekskontyngentowany 35·— do 35·25.

OSTATNIA POCZTA.

═ Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem bana Chorwacyi, barona Raucha, na osobnej audyencyi. Ban zdał Monarsze sprawę z położenia w Chorwacyi.

Onegdaj wieczorem Najj. Pan przyjął barona Aehrenthala. P. Minister spraw zagranicznych był wczoraj ponownie u Monarchy na audyencyi.

═ Z Veszprim donoszą, że z powodu przyjazdu Najj. Pana na manewry wydano tam nadzwyczajne zarządzenia. Miasto jest odświętnie przystrojone.

═ P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal złożył wczoraj — jak z Budapesztu donoszą — wizytę ministrowi Kossuthowi, którego stan zdrowia znacznie się polepszył.

═ Protestanckie stowarzyszenia w Londynie zawiadomiły wczoraj telegraficznie ministra spraw wewnętrznych, że publiczna opinia Londynu i okolicy przeciwna jest procesyi członków kongresu eucharystycznego po ulicach i zażądały zakazania jej.

═ Sekretarz królowej Wilhelminy holenderskiej upoważnił kilka dzienników do zaprzeczenia wiadomości o przedwczesnem rozwiązaniu królowej.

═ *Nordd. Allg. Ztg.* występuje przeciw paryskim dziennikom *Matin* i *Temps* za ich twierdzenie, jakoby niemiecki konsul w Tangerze Vassel prowadził intrygi.

Nordd. Allg. Ag. twierdzi wprost przeciwnie, że właśnie przeciw konsulowi niemieckiemu prowadzą się intrygi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 września. *(Tel. pryw.)*. Koronacya obrazu Matki Boskiej w kościele OO. Franciszkanów zapowiada się uroczyście. Weźmie w niej udział cały episkopat galicyjski, od dnia 17 b. m. W dzień koronacyi o godz. 8 rano odprawi wotywę ks. Arcybiskup Teodorowicz w obrządku ormiańskim, koronacyi dopełni ks. kardynał Puzyna, sumę koronacyjną odprawi ks. Arcybiskup Bilczewski, a kazanie wygłosi ks. biskup Pelczar, po południu przed kościołem wypowie kazanie ks. biskup Bandurski.

Kraków, 12 września. *(Tel. pryw.)*. Tutejsza Izba rękodzielnicza oraz cechy krakowskie podniosły myśl budowy „Domu rękodzielniczego“ i wręczyły prezydyum miasta prośbę o darowanie pod budowę gruntu miejskiego przy ulicy Zyblikiewicza.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 12 września. Prognoza na 13 września. W Galicyi wschodniej Pochmurno, mierne wiatry, chłodno, jednostajnie; pogoda niestała.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła, mierne wiatry, chłodno, niepewna pogoda; niestale.

Wiedeń, 12 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał mającemu tytuł i charakter krajowego inspektora sanitarnego, starszemu lekarzowi powiatowemu w Tarnopolu, dr. Emilowi Gładyszowskiemu, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 12 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister Wyznań i Oświaty w porozumieniu z P. Ministrem spraw wewnętrznych zamianował na rok szkolny 1908/1909 następujące komisye egzaminacyjne dla medycznych rygorozów: 1. Na Uniwersytecie w Krakowie: komisarzem rządowym starszego lekarza powiatowego, dr. Gustawa Bielańskiego; zastępcą, dyrektora dr. Stanisława Ponikłę, koegzaminatorami przy II. rygorozum: prof. dr. Odona Bujwida, prof. dr. Stanisława Pareńskiego, dr. Jana Piltza; przy III. rygorozum: dr Władysława Reissa, dr. Przemysława Pieniążka, dr. Maksymiliana Rutkowskiego.

2. Na Uniwersytecie we Lwowie komisarzem rządowym, radcę Dworu dr. Józefa Merunowicza; zastępcą dr. Zdzisława Lachowicza; koegzaminatorami przy II. rygorozum prof. dr. Jana Raczyńskiego, dr. Henryka Halbana, dr. Józefa Wiczkowskiego; przy III. rygorozum: prof. dr. Włodzimierza Łukasiewicza, prof. dr. Grzegorza Ziembickiego, prof. Hilarego Schramma, prof. dr. Władysława Bylickiego.

Dalej zamianował P. Minister dla egzaminów farmaceutycznych: a) na Uniwersytecie krakowskim dla egzaminów wstępnych egzaminatorami: z fizyki prof. dr. Augusta Witkowskiego, z botaniki prof. dr. Józefa Rostafińskiego, z ogólnej chemii prof. dr. Karola Olszewskiego i dr. Juliana Schrama; dla farmaceutycznego rygorozum komisarzem rządowym dr. Gustawa Bielańskiego, zastępcą dr. Stanisława Ponikłę, egzaminatorami z chemii prof. dr. Karola Olszewskiego i dr. Juliana Schrama, z farmakognozyi dr. Józefa Łazarskiego, oraz aptekarzy Karola Łuczkę i dr. Franciszka Mikuckiego; b) na Uniwersytecie we Lwowie: dla egzaminów wstępnych egzaminatorami z fizyki dr. Ignacego Zakrzewskiego, z botaniki dr. Teofila Ciesielskiego, z ogólnej chemii prof. dr. Bronisława Radziszewskiego i prof. dr. Stanisława Tołłoczkę; dla rygorozum farmaceutycznego komisarzem rządowym radcę Dworu dr. Józefa Merunowicza, zastępcą dr. Zdzisława Lachowicza, egzaminatorami z chemii prof. dr. Bronisława Radziszewskiego i prof. dr. Stanisława Tołłoczkę, z farmakognozyi dr. Leona Popielskiego, oraz aptekarzy Karola Sklepińskiego i Jakóba Beisera.

Essen, 12 września. *(Tel. pryw.)*. Przy wypłacie górników w Wanne, w Westfalii, przyszło onegdaj do starcia między policyą a górnikami polskimi. Policya użyła szabel do rozpędzenia tłumu, przyczem 10 Polaków ciężko zraniono. Z powodu tych zaburzeń przemysłowcy niemieccy domagają się specyalnych środków represyjnych.

Paryż, 12 września. Do *Matin* donoszą z Tangeru, że przybył tam pełnomocnik Muley Hafida, aby rokować z zastępcami mocarstw. Muley Hafid uznaje w zasadzie akt z Algesiras i liczy na to, że uzyska korzystne zmiany specyalnie w organizacyi policyi. Z Francyą będzie się starał ugodzić się osobno w sprawie jej specyalnych żądań.

Paryż, 12 września. Dzienniki donoszą, że nota francusko-hiszpańska dziś będzie przesłana francuskim zastępcom zagranicznym, a w poniedziałek będzie doręczona kancelaryom państwowym.

Konstantynopol, 12 września. Po raz pierwszy Grek, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, został zamianowany mutesarim na wyspie Lemnos.

Tanger, 12 września. *(Ag. Havasa)*. Mtugi przybył do Marrakesz i proklamował Abdul Azisa sułtanem, a równocześnie napisał do Abdul Azisa, ażeby natychmiast przybył, gdyż w przeciwnym razie obwoła innego kalifa.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 12 września. *(Tel. pryw..)* Minister spraw wewnętrznych polecił gubernatorom kraju północno-zachodniego, ażeby zwrócili uwagę na to, by wszelkiego rodzaju procesye rzymsko-katolickie odbywały się tylko przy udziale duchowieństwa i po poprzedniem zawiadomieniu policyi; procesye powinny mieć charakter czysto religijny, nie zaś charakter demonstracyi przeciw rządowi.

Petersburg, 12 września. *Pet. Agencya Tel.* zaprzecza wiadomości, podanej przez jedno z pism budapeszteńskich, jakoby z powodu sukcesu komitetu młodotureckiego, utworzył się w Rossyi komitet młodorossyjski, który postawił sobie za zadanie szerzenie wśród wojska idei rewolucyjnych i jakoby z tego powodu dokonano licznych aresztowań i rewizyj domowych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 września 1908.

Hotel George'a.

PP. W. Małecki z Turadów, E. Makomaski z Turkowic, R. Czajkowski z Koralówki, H. Czajkowski z Bóbrki, K. Wisznowski z Rossyi.

Hotel Saski.

PP. S. Szymański z Żydaczowa, dr. M. Horzowski z Ottynii.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. J. Kintzi z Remenowa.

Hotel Europejski.

PP. E. Bielański z Krakowa, dr. K. Promiński z Tarnopola, A Toczyski z Rossyi.

Hotel Victoria.

PP. W. Wolski z Rykowa, S. Michałewski z Isakowa.

Hotel Imperial.

PP. W. Plewiński z Warszawy, M. Karczewska z Warszawy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 września

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kra' 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	70	94	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	20	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	—	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	80	95	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	80	92	50
„ „ „ 4 konwer.	93	60	94	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	105	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	252	50
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	10	117	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 września 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 35	96 55
styczeń-lipiec	96 35	96 55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·10	99·30
kwiecień-październik	99 10	99·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·40	156·40
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217 —	221 —
„ „ „ 1864 po 100 zł.	260·50	264·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	260·50	264·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·95	293 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·95	116·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·40	96·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·85	96·85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	114·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	461·—	463·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·90	119·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·80	96·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·20	97·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105 —
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·65	96·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·75	96·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·25	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111·20	111·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·95	93·15
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·25	148·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185·25	189·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	185·25	189 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·90	93 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·10	95·10
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·65	92·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·50	109·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·—	187·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·50	273·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263·—	269·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·40	100·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·85	94·85
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 —	94·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·20
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·15	99·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·80	99·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88 90	99 90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·75	95 75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 15	22 15
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	472·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69·—
Palfy 40 zł. m. k.	194·90	204 90
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 65	52 65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26 40	28 40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	109·—	119·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298 75	299 75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3385·—	3390·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	645·50	646 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	750·—	751·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	590 —	598·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441·60	442 60
„ Austro-węg. 1400 kor.	1751·—	1761·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	547·—	545·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	237·75	238 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5170·—	5190·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559 —	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350 —	356·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1010 —	1018·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	722·—	730·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	575·—	585·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	672·90	673.90
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2684 —	2694 —
Schodnicy 500 kor.	460 —	470 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	398·—	400·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	273 —	277·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·47½	239·77½
Paryż za 100 franków	95·35	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251 87½	252 87½
Niemieckie banki	117 40	117·60
Włoskie banki	95·30	95 45
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 20	95·40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11 40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·35	117·55
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·25	95·45
Ruble	2·51¾	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1491/8 (5) (8001 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1908 o godz. 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 631, 681, 776 i 147 ks. gr. gm. Jazów stary z wyłączeniem pgr. 3984, a składających się z łąki 513 sążni i roli 5 morgów 315 sążni obszaru wraz z przynależytościami, składającemi się z ogrodzenia wartości szacunkowej 2600 kor., przynależności zaś 30 kor.

Najniższa cena wynosi 1754 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości będą obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 5 września 1908.

L. cz. E. 810/8 (10) (7992 3—3)

Na żądanie Natana Willera i Katarzyny Haduch odbędzie się dnia 30 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya:

a) realności lwh. 92 ks. gr. Brzozów, składającej się z budynku i ogrodu obszaru w całości 147 s.²;

b) połowy realności lwh. 1074 ks. gr. gm. Humniska, składającej się z pastwiska obszaru 182 s.²;

c) należących do Ozyasza Wielopolskiego 2 8 i do Kopla Zwicka 3/8 części realności lwh. 266 ks. gr. gm. Golcowa stanowiącej gospodarstwo włościańskie obszaru 6¼ morgi;

d) należącej do Ozyasza Wielopolskiego 1/2 z 12/600 części realności lwh. 715 ks. gr. Izdebki stanowiącej gospodarstwo włościańskie obszaru w całości 7 morg i 1/2 z 6/600 części realności lwh. 716 składającej się z pastwiska obszaru 33 s.²;

e) należących do Ozyasza Wielopolskiego i Kopla Zwicka po połowie 2/3 części z 5/6 części realności lwh. 448 ks. gr. Górki stanowiącej gospodarstwo włościańskie obszaru w całości 7 morg. i 1/2 z 6/600 części realności lwh. 716 składającej się z pastwiska, obszaru 33 s.²;

e) należących do Ozyasza Wielopolskiego i Kopla Zwicka po połowie 2/3 części z 5/6 części realności lwh. 448 ks. gr. Górki, stanowiącej gospodarstwa włościańskie obszaru w całości 2¼ morgi;

f) należących do Ozyasza Wielopolskiego 1/2 z 1/4 i 1/2 z 15/320 części realności lwh. 90 stanowiącej gospodarstwo włościańskie obszaru w całości 4¼ morgi połowy z 5/40 i 1/2 z 15/640 części realności lwh. 91 składającej się z pastwisk obszaru 1½ morgi, połowy z 5/6 i z 15/960 części realności lwh. 92 ks. gr. Niebocko stanowiącej drogę obszaru 478 s.² i takich samych części realności lwh. 93 stanowiącej drogę obszaru 40 s.²;

g) należącej do Ozyasza Wielopolskiego połowy realności lwh. 1625 ks. gr. Przysietnica, składającej się z pg. 1223 łąka obszaru 410 s.² wraz przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 2000 kor., ad b) 20 kor., ad c) 2062 kor. 50 hal., ad d) 68 kor. 93 hal., ad e) 1127 kor. 76 hal., ad f) 370 kor. 40 hal., ad g) 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1000 kor., ad b) 13 kor. 34 hal., ad c) 1375 kor., ad

d) 45 kor. 96 hal., ad e) 751 kor. 84 hal., ad f) 246 kor. 94 hal., ad g) 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 29 sierpnia 1907.

(7968 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 14 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, towary korzenne i konfekcya męska.

Wtorek 15 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i zegarek srebrny.

Środa, 16 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, urządzenie restauracyjne i pianino.

Czwartek, 17 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i rower.

Piątek, 18 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota, 19 września 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 września 1908.

L. cz. E. 1527/7 (7) (7991 3—3)

Na żądanie Simchego i Gitli Lejzor zastąpionych przez kuratora adwokata dr. Goldmanna odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 84 ks. gr. Brzozów, stanowiącej obecnie plac budowlany z ogrodem, Tauby Singer, Simchego Leizora i Gitli Leizor własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4750 kor.

Najniższa cena wynosi 4750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się ustala w myśl §§ 272, 280 pat. niesp. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 31 lipca 1908.

L. cz. E. 38/8 (8) (8014 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie zastąpionego przez dr. Adolfa Grossa, adw. w Krakowie odbędzie się dnia 26 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Krakowie licytacya majętności Korabniki dolne lwh. 216, Korabniki górne lwh. 217, Brzyczyna dolna część „Ujejszczyzna" lwh. 419 i Brzyczyna dolna część lwh. 417 tut. księgi tabularnej objętych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Skawinie w gminie kat. Korobniki i Brzyczyna położonych wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej pary koni, urządzenia mieszkalnego, mebli ogrodowych, kwiatów i roślin cieplarnianych, narzędzi ogrodniczych, uprzęży na konie, kilku powozów, sanek wyjazdowych i wozu kompl., sieczkarni, lasek i tyk do chmielu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 345.144 kor. 75 hal., przynależności zaś na 2375 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 231.679 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 31 sierpnia 1908.

L. cz. E. 2366/8 (6) (8069)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Stilmana odbędzie się dnia 15 września 1908 o godz. 5 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya połowy realności objętej wyk. hip. 443 gm. Buczacz, którą stanowi w śródmieściu położona jednopiątrowa kamienica z piwnicą, komórką i podwórkiem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5610 kor.

Najniższa cena wynosi 2805 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 8 sierpnia 1908

L. 5480/908. (8068 1—2)

Ogłoszenie.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie, rozpisuje licytacyę ofertową na dostawę węgla od 1 września b. r. do 31 sierpnia 1909.

Dostawa roczna wynosi około 1800 ton węgla kostkowego i 600 ton węgla orzechowego I, lub grubego.

W ofertach ma być wymieniona kopalnia, tudzież wartość kaloryczna oferowanego węgla.

Nadto oferent winien złożyć wadyum 5 prc. w kasie szpitalnej.

Ceny za węgiel należy oferować loco podwórze szpitalne, zważony wprost z wagonów kolejowych po przedłożeniu zarządowi listu frachtowego na dowód, że węgiel nadany był z właściwej kopalni.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 kor. należy wnosić do Dyrekcyi szpitala, do dnia 15 września b. r., do godziny 10 z rana.

Przyjęcie ofert zależyć będzie od decyzyi Wydziału krajowego.

Dyrektor krajowego szpitala.
Dr. Józef Starzewski.

Lwów, dnia 10 września 1908.

L. cz. E. V. 7063/7 (7) (7954)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Diamandsteina zastąpionego przez adw. dr. Falka odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności objętej lwh. 35 ks. gr. gm. Drohobycz-Miasto Mojżesza Diamadsteina i Michała Mudryka własnej.

Najniższa cena wynosi kwotę 20.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Cena kupna ma być złożoną do sądu natychmiast w gotówce.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. E. X. 3435/7 (6) (8049)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Stanisławowie zastąpionego przez adw. dr. Jana Mandyczewskiego odbędzie się dnia 18 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 przy ul. Kraszewskiego licytacya całej realności lwh. 1427 Stanisławów składającej się z parc. bud. 1750 powierzchni około 532 m² na której znajdują się dwa domy mieszkalne z drzewa budowane (lk. 615/5 i 197/6) przy ulicy Nowy świat Górka oraz budynki gospodarcze wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanów i studni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9483 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 4742 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 5 sierpnia 1908.

L. cz. E. X. 2432/8 (7) (8048)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie niel. Agaty Wajda przez ojca Józefa Wajdę do rąk adw. dr. Słotwińskiego w Stanisławowie odbędzie się dnia 18 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 przy ul. Kraszewskiego licytacya całej realności lwh. 991 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, składającej się z parc. bud. lk. 824 i gr. lk. 715 łącznej powierzchni 2197 m. kwadr. położonych przy ul. Zosina Wola na których znajduje się dom parterowy z drzewa zbudowany oznaczony lk. 993/4 lp. 73 oraz budynek gospodarczy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6319 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 3160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 5 sierpnia 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 24/8 (7890 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Ksenkę Grona w Kończakach starych.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Lipowieckiego, rolnika w Kończakach starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 5 maja 1908.

L. cz. P. VI. 55/8 (1) (7885 1—3)

Edykt.

Mykieta Sałowski z Tarnopola uznany za marnotrawcę; kuratorem jego ustanowiono Stefana Brojaka z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 28 marca 1908.

L. cz. P. 138/8 (1) (7923 1—3)

Obwieszczenie.

Michała Ferensa z Radzichowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Andrucha Okosa z Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. L. VIII. 17/7 (7936 1—3)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Mojżesza Winklera w Kałuszu.

Kuratorem jego ustanowiono Markusa Winklera w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 4 lutego 1908.

L. cz. P. 93/8 (11) (7761)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Apostoła w Baworowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Dmytra Apostoła w Baworowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikolińce, dnia 8 sierpnia 1998.

Konkursa.

L. 94889/XV. (8037 2—2)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady leśniczego w lasach należących do fundacyi im. Hohendorffa w Szutromińcach z płacą roczną 1000 kor., wolnem mieszkaniem 11/2 h. a. ogrodu jako gruntu deputatowego, względnie t. j. jak długo wybudować się mająca leśniczówka nie będzie oddana do użytku, z relutum miesięcznem w kwocie 30 kor. za mieszkanie i ogród, rozpisuje c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do 25 października 1908.

Kandydaci winni wnieść własnoręcznie napisane podanie do c. k. Namiestnictwa i dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo moralności,
3. stwierdzone przez c. k. lekarza urzędowego świadectwo zdolności fizycznej do służby lasowej,
4. świadectwo ze złożonego z dobrym wynikiem egzaminu rządowego, przepisanego dla pomocników służby lasowej, ochronnej i technicznej,
5. świadectwo z odbytej przez lat co najmniej 3 praktyki leśniczej, względnie z dotychczasowej służby lasowej.

Powyższe dokumenty można przedłożyć także w uwierzytelnionych odpisach.

W razie zadawalniającej, według uznania c. k. Namiestnictwa służby, mogą być także przyznane dwa kwinkwenia po 100 kor.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 8 września 1908.

L. 5435/08 (8009 3—3)

Konkurs.

Zarząd gminy Bierzanowa i Zwierzchność gminy Przewóz rozpisuje niniejszem konkurs na posadę pisarza gminnego w Bierzanowie i Przewozie z płacą roczną w Bierzanowie 360 kor. a w Przewozie 120 kor., czyli razem 480 kor., płatną, ratach miesięcznych z dołu.

Stałą siedzibą pisarza ma być gmina Bierzanów.

Posada ta nadaną zostanie kandydatowi, który udowodni, że:

a) posiada świadectwo egzaminu kwalifikacyjnego, złożonego w Wydziale krajowym po odbyciu kursu dla pisarzy,

b) nie przekroczył 40 roku życia,

c) posiada praktykę w tym zawodzie.

Pisarz ma obowiązek:

a) w Bierzanowie załatwiać wszelkie urzędowe czynności w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych od 2 do 6 po południu,

b) w Przewozie załatwiać wszelkie czynności urzędowe 2 razy w tygodniu t. j. w środę i w sobotę przed południem i ewentualnie w innych dniach o ile by tego konieczna potrzeba wymagała.

Pisarz ten otrzymać może posadę pisarza gminnego za osobnem wynagrodzeniem i w innych gminach okolicznych o ile się z gminami temi i Wydziałem powiatowym w Wieliczce porozumie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Zarządu gminy w Bierzanowie najdalej do 1 października 1908.

Komisarz rządowy gminy Bierzanów: w. z.
Stanisław Słowik m. p.
Naczelnik gminy w Przewozie:
Józef Rybka m. p.
Wieliczka, d. 7 września 1908.

(7979 2—3)

Wydział Rady powiatowej w Nisku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Wymagane:

1. Nieprzekroczony wiek 45 lat;
2. ukończone studya prawnicze oraz złożenie trzech egzaminów rządowych;
3. przynajmniej dwuletnia praktyka w służbie rządowej lub autonomicznej;
4. świadectwo zdrowia.

Do posady przywiązaną jest płaca roczna 2800 kor. wolne pomieszkanie, trzy pięciolecia po 200 kor.

Posada nadaną zostanie na jeden rok prowizorycznie, a po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya. Posada do obsadzenia natychmiast.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy bezpośrednio na ręce Prezesa Oliviera hr. Kességuiera w Nisku.

Nisko, 7 września 1908.

L. 2171/908 (7772 3—3)

Wydział powiatowy w Krakowie ogłasza niniejszem

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego w Liszkach dla 24 gmin i 10 obszarów dworskich z płacą stałą 1200 koron i z ryczałtem na koszta podróży 500 koron.

Kandydaci mają wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. znajomość języków krajowych,
4. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
5. dostateczną fizyczną zdatność (przez świadectwo c. k. lekarza powiatowego),
6) nie przekroczony wiek 40 lat.

Prawa i obowiązki z tą posadą połączone, określone są §§ 8, 11, 14 i 15 ustawy z dnia 2 lutego 1891 L. 17 dz. u. kr, względnie z dnia 5 października 1906 L. 148 dz. u. kr. i rozporządzeniem wykonawczem Nr. 82 i 83 dz. u. kr z roku 1891.

Posada obsadzona będzie prowizorycznie na rok 1, potem może nastąpić stabilizacya

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Krakowie najpóźniej 30 września 1908.

Kraków, dnia 18 sierpnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 203/8 (2) (8086)

Przeciw masie spadkowej Maryanny z Puchyrskich Wojtanowskiej z Głębokiego wniósł Józef Rodziuka pozew o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacyi whl. 249 i t. d. Głębokiem.

Ustna rozprawa 17 września 1908.

Kuratorem ustanowiono dra. Nechelesa w Rymanowie, który pozwaną masę zastępywać będzie dopóki ona objętą nie zostanie lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 3 września 1908.

L. 118.528 ex 1908

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 10. września 1908 l. 118.528 w sprawie obrotu świń wewnątrz kraju i wywozu tych zwierząt z kraju do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

A.

Obrót świń wszelkiej kategoryi wewnątrz kraju i wywóz świń rzeźnych do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa **jest wolny,** gdyż w ogólności nie podlega żadnym specyalnym ograniczeniom, lecz tylko właściwym postanowieniom ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880 Dz. p. p. l. 35 oraz ustawy o zapobieganiu i tępieniu pomoru świń z 7. września 1905 Dz. p. p. l. 163 tudzież przepisom rozporządzeń wykonawczych z 12. kwietnia 1880 Dz. p. p. l. 36 wraz z dodatkami i z 6. listopada 1905 Dz. p. p. l. 164, względnie wydanem od czasu do czasu na tej podstawie zarządzeniom władz z powodu poszczególnych wypadków zarazy.

B.

Wywóz świń użytkowych i hodowlanych z Galicyi do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa dozwolony jest pod warunkami wymienionymi pod „C.“ punkt II. niniejszego obwieszczenia.

* * *

C.

Celem zapobieżenia zawlekaniu pomoru (zarazy) świń, względnie rozwlekaniu tej zarazy przez obrót świń i umożliwienia wywozu także nierogacizny użytkowej i hodowlanej poza granice kraju, zarządza się na zasadzie §. 2 ustawy o tępieniu pomoru wraz z rozporządzeniem wykonawczem, oraz reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 9. lipca 1907 l. 24.648/3446 co następuje:

I.

Wszystkie świnie w wieku ponad 4 tygodnie, jakoteż świnie młodsze jeżeli się je wyprowadza z miejsc pochodzenia wymienionych w dołączonym wykazie mają być **oznaczone marką uszną** systemu Dudzińskiego i utrzymywane w ewidencyi według instrukcyi wydanej reskryptem z 6. sierpnia b. r. l. 91028. (Dz. u. kr. Nr. 97 ex 1907).

Skutkiem tego posiadacze świń w miejscowościach wymienionych w dołączonym wykazie obowiązani są:

1) zgłaszać w ciągu 48 godzin ustnie lub pisemnie prowadzącemu ewidencyę o każdym przybytku i ubytku w stanie nierogacizny, jakoteż o wszelkiej zamierzonej trwałej zmianie stanowiska świń;

2) oddawać mu paszporty, którymi były kryte świnie wprowadzone z innych miejscowości niemniej paszporty pobrane w miejscowej gminie, w razie, jeżeli świnie nimi kryte nazad do gminy wróciły, tudzież przypadkowo odpadłe jakoteż zużyte marki uszne;

3) być pomocnym prowadzącemu ewidencyę przy zakładaniu marek usznych a wreszcie

4) dozwolić jemu jakoteż kontrolującej żandarmeryi i organom politycznych władz na każde ich żądanie i w każdej chwili wstępu do wszystkich lokalności stajennych i udzielać im wyjaśnień o wszelkich stosunkach tyczących się stanu i pochodzenia świń.

Posiadaczowi świń nie wolno umieszczać innych cech i znaków dla celów prywatnych na tem uchu świni, na którem z urzędu ma być założona marka uszna.

Posiadacze świń jakoteż prowadzący kataster są osobiście odpowiedzialni za wszelkie nadużycia markami, za ich podrabianie, rozmyślne odjęcie lub psucie i t. d.

Marki do znaczenia świń są własnością skarbową i będą dostarczane kosztem Skarbu państwa.

Do legitymowania świń w miejscowościach wymienionych w dołączonym wykazie używane być mają blankiety paszportowe koloru zielonego, które gminy (obszary dworskie) nabywać będą w c. k. Starostwach w sposób dotychczasowy.

Gminy i obszary dworskie obowiązane są wykonywać względnie dopilnować wykonywania tych środków.

II.

Świnie użytkowe i hodowlane wolno wyprowadzać z Galicyi do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa:

a) **z wolnych od zarazy gmin i obszarów dworskich** wymienionych w dołączonym wykazie, jeżeli jest udowodnione:

α) że zwierzęta przeznaczone do wywozu przed wyprowadzeniem przebywały bez przerwy już jako poznaczone markami usznemi, względnie od urodzenia w jednej z miejscowości względnie powiecie, wymienionych we wspomnianym wykazie **najmniej 40 dni,** i że dotycząca miejscowość w ciągu tego czasu była wolną od pomoru;

β) że nierogacizna taka nie pochodzi z zakupna podczas krążenia (im Herumziehen) lecz — o ile właściciel nie wyprowadza jej wprost ze swej zagrody — nabytą została w miejscu pochodzenia świń przy ścisłem przestrzeganiu przepisów wyszczególnionych pod „C.“, punkt IV. niniejszego obwieszczenia, względnie na publicznym targu pozostającym pod dozorem lekarza weterynaryjnego i jeżeli zarówno miejscowość targowa jak i stacya kolejowa w której ma być nadaną, leżą w obrębie obszaru, gdzie obowiązuje znaczenie świń markami usznemi;

γ) że świnie pochodzą z powiatów politycznych, w których leży stacya nadawcza, lub z powiatów sąsiednich, a w razie pochodzenia z dalszych powiatów politycznych zaopatrzone będą paszportami, w których wiarygodność okoliczności wymienionych pod α) i β) potwierdzona będzie przez weterynarza urzędowego powiatu, z którego świnie pochodzą.

W obszarze, gdzie obowiązuje znaczenie świń markami usznemi, winni prowadzący kataster (ewidencyę), na paszportach na świnie użytkowe i hodowlane, posiadające wymagane warunki wywozu poza granice kraju, umieszczać zawsze potwierdzenie opatrzone pieczęcią i własnoręcznym swym podpisem, że dotycząca nierogacizna według katastru opatrzona marką uszną, względnie od urodzenia rzeczywiście przebywała bez przerwy w ostatnich 40 dniach w miejscowości wydania paszportu i że miejscowość ta w tym czasie była wolną od pomoru, oraz że zwierzęta nie pochodzą z zakupna podczas krążenia (im Herumziehen).

Komisye targowe, weterynarze powiatowi i inni lekarze weterynaryjni mają przy każdej nadarzającej się sposobności, a zwłaszcza w czasie pełnienia nadzoru fachowego w miejscowościach targowych, leżących w obrębie tego obszaru przekonywać się o prawdziwości dat, pieczęci, podpisów, jak niemniej wzmiankowanych potwierdzeń, umieszczanych na paszportach na świnie użytkowe i hodowlane, nabyte na targu w celu wywozu poza granice kraju i wykonanie tej czynności potwierdzać na odwrotnej stronie paszportów.

b) **z wolnych od zarazy gmin (obszarów dworskich), obszaru, gdzie nie obowiązuje znaczenie świń markami i prowadzenie ewidencyi,** pod warunkiem, że świnie przeznaczone na wywóz będą urzędownie opatrzone na koszt strony markami usznemi, trzymane zupełnie osobno przez 40 dni w obserwacyi weterynarno-policyjnej, względnie jego zastępcy i po upływie tego czasu okażą się zupełnie niepodejrzanemi o zarazę, tudzież jeżeli miejscowość, skąd się je wyprowadza, od 40 dni była wolną od pomoru.

Chcący wyprowadzić świnie użytkowe lub hodowlane z obszarów wspomnianych pod b) do innych krajów koronnych winien pisemnie lub ustnie zgłosić to we właściwem c. k. Starostwie i złożyć odpowiednią kwotę na marki uszne. Starostwo zarządzi bez zwłoki co potrzeba celem poznaczenia i wzięcia w obserwacyę świń zgłoszonych do wywozu.

Na paszportach wydanych na takie świnie mają być okoliczności wzmiankowane pod b) stwierdzone przez właściwego c. k. weterynarza powiatowego, względnie jego zastępcę, dostawa zaś takich świń do stacyi nadawczej ma się odbywać na wozach pod dozorem policyjnym na koszt strony.

Świń użytkowych lub hodowlanych legitymowanych paszportami, nie odpowiadającymi warunkom przytoczonym pod „a“, względnie „b“ i wogóle wbrew powyżej wyszczególnionym wymogom nie wolno pod żadnym pozorem wyprowadzać albo dopuścić do transportu kolejowego celem wywozu do innych krajów koronnych.

Posyłki świń użytkowych i hodowlanych odpowiadające warunkom wymaganym w niniejszem obwieszczeniu załadowane do wagonów przy zachowaniu weterynarno-policyjnych przepisów, mają być ze stacyi nadawczej bez doładowywania i przeładowywania (z wyjątkiem przypadków elementarnych) po drodze przewiezione wprost do stacyi odbiorczej, a przekartowywanie takich posyłek w celu zmiany miejsca pierwotnego ich przeznaczenia, może się odbywać tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.

Jako taksę za oględziny świń użytkowych i hodowlanych, nadawanych celem wywozu poza granice kraju ustanawia się 10 halerzy od sztuki, które mają być ściągane od stron w sposób przepisany rozporządzeniem z 26 listopada 1898 l. 92.582 (Dz. u. kr. Nr. 108).

Lekarz weterynaryjny, interweniujący przy ładowaniu świń w stacyi nadawczej, ma oprócz wyniku oględzin zaznaczyć na paszportach, że świnie przeznaczone są do użytku lub chowu (zu Nutzungs bzw. Zuchtzwecken) i potwierdzić wiarygodność dat i klauzul umieszczonych na paszportach, a o odejściu każdej posyłki takich świń zawiadomić telegraficznie na koszt strony władzę polityczną pierwszej instancyi miejsca przeznaczenia zwierząt, podając ilość świń, stacyę końcową, nazwisko i miejsce zamieszkania adresata.

III.

Pod względem wywozu świń rzeźnych z miejscowości zamkniętych z powodu pomoru (zarazy) świń miarodajne są przepisy § 6 rozporządzenia wykonawczego z 6. listopada 1905 Dz. p. p. l. 164.

IV.

W całej Galicyi zabrania się:

1) **puszczania świń samopas t. j. bez należytego nadzoru** (wałęsania się);

2) **tak zwanego handlu domokrążnego nierogacizną bez różnicy wieku,** przez który to handel rozumie się kupowanie, sprzedawanie lub prowadzenie świń, chodząc, jeżdżąc od miejscowości do miejscowości i od zagrody do zagrody.

Nie uważa się jednak za handel domokrążny, jeśli rolnik lub hodowca nie trudniący się handlem świń, gdziekolwiek nabędzie nierogaciznę i wyprowadzi ją wprost na swe obejście w celu użytkowym lub hodowlanym lub też wykarmianą u siebie przywiezie do stacyi kolejowej wprost z miejsca swej siedziby celem wysłania koleją we własnym zarządzie, albo za pośrednictwem agencyi sprzedaży zwierząt c. k. Towarzystw rolniczego w Krakowie i gospodarskiego galic. we Lwowie.

Jednak rolnicy, względnie hodowcy zamierzający wysłać koleją wykarmioną nierogaciznę mają u wydającego paszport postarać się o poświadczenie na paszporcie, że wyprowadzający zwierzę rzeczywiście u siebie wykarmił.

Również zakupienie nierogacizny przez rzeźników i masarzy na jednem obejściu i przewiezienie jej wprost do rzeźni, **tudzież zakupienie przez handlarzy większej ilości świń wyłącznie na jednem obejściu** i przewiezienie jej wprost do najbliższej stacyi kolejowej, celem załadowania, nie uważa się za handel domokrążny.

Rzeźnik, masarz lub handlarz chcący w ten sposób nabyć nierogaciznę winien przedtem zgłosić się u naczelnika dotyczącej gminy (przełożonego obszaru dworskiego) a przed wyprowadzeniem kupionych świń, co się odbywać winno zawsze na wozach, ma postarać się o poświadczenie wydającego paszport na odwrotnej stronie paszportu, które to poświadczenie ma zawierać imię, nazwisko i numer domu sprzedawcy i nabywcy, datę kupna, tudzież miejsce przeznaczenia świń.

Do transportu kolejowego będą dopuszczone tylko świnie kryte paszportami, opatrzonymi jednem z wyżej przytoczonych poświadczeń wydającego paszport, względnie co do świń zakupionych na targu, stampilią komisyi targowej i podpisem organu pełniącego nadzór fachowy na targu;

3) **wchodzenia do obcych chlewów, stajen i ubikacyj w których się trzyma świnie, handlarzom świń, ich pomocnikom, zgońcom, rzeźnikom, masarzom, miśkarzom i wogóle osobom, które przez swe zatrudnienie mają do czynienia z cudzą nierogacizną;**

4) **pędzenia trzody chlewnej przez większe przestrzenie kraju.**

Zwierzęta te wolno z zachowaniem przepisów weterynarno-policyjnych pędzić pieszo z miejscowości jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego lub sąsiedniego powiatu politycznego.

Do powiatów politycznych dalej położonych, wolno świnie tylko przewozić koleją lub wozami o zaprzęgach końskich.

Swinie przypędzone z jednego powiatu politycznego na targowicę, znajdującą się w sąsiednim powiecie politycznym lub przewiezione na targowicę koleją albo wozami z dalszych powiatów, mogą być z tej targowicy odpędzone do którejkolwiek miejscowości bezpośrednio przylegającego powiatu, jeżeli są zaopatrzone legalnymi paszportami z klazulą podpisaną przez weterynarza pełniącego nadzór targowy, że ich stan zdrowia jest zupełnie niepodejrzany.

Powyższe postanowienia wchodzą w wykonanie dnia 16 września b. r. i równocześnie uchylają obwieszczenie tutejsze z 14. lipca 1908 l. 92805.*)

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia karane będą po myśli § 16 ustawy o tępieniu pomoru świń z 7. września 1905 Dz. u. p. l. 163, względnie § 45 ustawy z 24 maja 1882 Dz. u. p. l. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, 10. września 1908.

---

*) NB. Okólnik i instrukcya z 6. sierpnia 1907 l. 91.028 oraz okólnik z 2. listopada 1907 l. 135.458 pozostają nadal w mocy.

Do L. Nam. 118.528 ex 1908.

Wykaz

gmin i obszarów dworskich, które leżą w pasie, gdzie ma być prowadzona ewidencya i znaczenie świń markami usznemi.

Powiat polityczny	Powiat sądowy	Gminy i obszary dworskie	Uwaga
Chrzanów	÷	Wszystkie gminy i obszary dworskie należące do powiatu politycznego.	
Krakau	÷	dtto	
Bochnia	Bochnia	Barczków, Bessów, Bieńkowice, Cerekiew, Drwinia, Dziewin, Grobla, Niedary, Popędzyna, Swiniarów, Trawniki, Uście solne, Wola Drwińska, Wrzępia, Wyżyce.	
	Niepołomice	Brzezie, Chobot, Chrość, Dąbrowa, Niepołomice, Podborze, Podłęże, Staniątki, Szarów, Wola Batorska, Wola Zabierzowska, Zabierzów.	
Brzesko	Radłów	Dąbrówka Morska, Dołęga, Górka, Kopacze, Księże, Kwików, Niedzieliska, Pojawie, Rajsko, Rylowa, Rząchowa, Strzelce Wielkie, Strzelce Małe, Szczurowa, Wola Przemykowska, Zaborów.	
Dąbrowa	Dąbrowa	Bolesław, Borki, Brzezówka, Ćwików, Dąbrowica, Dąbrówki Breńskie, Delastowice, Grądy, Kanna, Kupienin, Kuzie, Laskówka Dalastowska, Łęka Zabiecka, Łęka Szczucińska, Lubasz, Maniów, Mędrzechów, Odment, Pawłów, Radwan, Samocice, Skrzynka, Słupiec, Strojców, Suchy Grunt, Swidrówka, Świebodzin, Szczucin, Tonie, Wójcina, Wola Szczucińska, Wulka Grądzka, Wulka Mędrzechowska, Zabrnie, Załuze.	
	Żabno	Bieniaszowice, Biskupice, Borusowa, Demblin, Goruszów, Gręboszów, Hubenice, Jadowniki Mokre, Jagodniki, Janikowice, Karsy, Kłyż, Kozłów, Lubiczko, Miechowice Małe, Miechowice Wielkie, Nowopole, Paluszyce, Pierszyce, Podlipie, Siedliszowice, Sikorzyce, Ujście Jezuickie, Wietrzychowice, Wola Gręboszowska, Wola Rogowska, Wola Żelichowska, Zalipie, Żawierzbie, Żelichów.	
Mielec	Mielec	Borki Nizińskie, Borowa, Brzyście, Gawłuszowice, Gliny Małe, Jaślany, Kębłów, Kliszów, Krzemienica, Młodochów, Ostrówek, Padew, Kolonia, Padew Narodowa, Pławo, Przyków, Róźniaty, Sadkowa Góra, Wojków, Wola Zdakowska, Zaduszniki, Zarównie.	
	Radomyśl	Breń Osuchowski, Czermin, Gliny Wielkie, Górki, Hohenbach, Kawęczyn, Łysaków, Łysakówek, Otałęż, Surowa, Szafranów, Wola Otałęzka, Wola Wadowska, Ziempniów.	
Tarnobrzeg	Rozwadów	Antoniów, Chwałowice, Majdan Zbydniowski, Nowiny, Pilchów, Brandwica, Charzewice, Dąbrowa Rzeczycka, Jastkowice, Motowa Wola, Motycze Poduchowne, Motycze Szlacheckie, Orzechów, Pniów, Radomyśl n. Sanem, Rozwadów, Rzeczyca Długa, Rzeczyca okrągła, Skowierzyn, Turbia, Witkowice, Wola Rzeczycka, Wrzawy, Żabno, Zaleszany, Zbydniów.	
	Tarnobrzeg	Baranów, Chmielów, Cygany, Dąbrowica, Domacyny, Dymitrów Duży, Dymitrów Mały, Dzików, Furmany, Gorzyce, Jadachy, Kajmów, Koćmierzów, Machów, Miechocin, Mokrzyszów, Nadbrzezie, Nagnojów, Ocice, Ostrówek, Siedleszany, Siedlee, Skopanie, Sobów, Sokolniki, Stale, Suchorzów, Tarnobrzeg, Trześń, Wielowieś, Zakrzów, Wola Gołego, Zalesie Gorzyckie, Zarzekowice, Żupawa.	
Nisko	Nisko	Groble, Jeżowe, Kończyce, Kopki, Koziarnia, Łętownia, Nowa Wieś, Nowosielec, Pławo, Przędzel, Rudnik, Stróża, Tarnogóra, Wulka Łętowska.	
	Ulanów	Bieliniec, Bieliny, Borki, Bukowina, Dąbrowica, Dąbrówka, Domostawa, Glinianka, Golce, Huta Deręgowska, Jarocin, Kąty, Kłyzów, Kurzyna Mała, Kurzyna Wielka, Majdan Golczański, Mostki, Pysznica, Rauchersdorf, Studzieniec, Szyperki, Ulanów, Wulka Bielińska, Wulka Tanewska, Zarzecze, Żdżary.	
Łańcut	Leżajsk	Baranówka, Brzoza Królewska, Brzyska Wola, Dornbach, Giedlarowa, Gillershof, Hucisko, Jastrzębiec, Jelna, Könisgsberg, Kuryłówka, Leżajsk, Łukowa, Ożanna, Przychojec, Ruda, Czuchów, Sarzyna, Siedlanka, Staremiasto, Wierzawice, Wola Zarczycka.	
Jarosław	Sieniawa	Adamówka, Cieplice, Dąbrowica, Dobcza, Dobra, Krasne, Majdan Sieniawski, Pawłowa, Piskorowice, Rudka, Słoboda.	
Cieszanów	Cieszanów	Chlewiska, Cieszanów, Gorajec, Freifeld, Huta Różaniecka, Huta Stara, Kadłubiska, Lipsko, Łowcza, Lubliniec Nowy, Lubliniec Stary, Łukawica, Moszczanica, Narol miasto, Narol wieś, Niemstów, Nowe Sioło, Płażów, Ruda Różaniecka, Ułazów, Wola Wielka, Żuków.	
	Lubaczów	Cewków, Dachnów, Dzików Nowy, Dzików Stary, Futory, Milków.	
Rawa Ruska	Rawa Ruska	Bełzec, Hrebenne, Huta Lubycka, Kornie, Lubycza Kniazie, Lubycza Królewska miasteczko, Lubycza Królewska wieś, Mosty małe, Ryczki, Teniatyska.	
	Uhnów	Dyniska, Domaszów, Józefówka, Karów, Korczmin, Korczów, Krzewica, Machnów, Michałówka, Nowosiółki - Kardynalskie, Nowosiółki-przednie, Ostobusz, Poddubce, Rzeczyca, Salasze, Staje, Szczepiatyn, Tarnoszyn, Uhnów, Ulhówek, Wasyłów, Wierzbica, Woronów, Zastawie, Żurawce.	
Sokal	Bełz	Bęzejów, Budynin, Cebłów, Chłopiatyn, Dłużniów, Horodyszcze Waręzkie, Hulcze, Kościaszyn, Leszczków, Liski, Liwcze, Machnówek, Myców, Oserdów, Piwowszczyzna, Przemysłów, Przewodów, Rusin, Siebieczów, Sulimów, Tuszków, Waręż miasto, Waręż wieś, Wierzbiąż, Winniki, Worochta, Wyżłów, Żabcze, Żniatyn.	
Sokal	Sokal	Baranie Peretoki, Bobiatyn, Bojanice, Byszów, Chorobrów, Cieląż, Hatowice, Horbków, Horodłowice, Ilkowice, Komarów, Konotopy, Kopytów, Korczyn, Leszczatów, Łubów, Łuczyce, Mianowice, Moszków, Nuśmice, Opulsko, Perespa, Perwiatycze, Pieczygory, Rozdziałów, Sawczyn, Skomorochy, Sokal, Spasów, Starogród, Steniatyn, Switarzów, Szarpańce, Szmitków, Tartaków miasto, Tartaków wieś, Tartakowiec, Torki, Sudorkowice, Uhrynów, Ulwówek, Wojsławice, Wolica Komarowa, Zboiska, Zubków.	
Kamionka strumiłowa	Radziechów	Hamunin, Józefów, Kulików, Mukanie, Niemiłów, Ordów, Peratyn, Płowe, Radziechów, Romanówka, Sabinówka, Sienków, Środopolce, Stojanów, Suszno, Tetewczyce, Wolica Baryłowa, Wulka Suszańska.	
Zborów	Zborów	Białogłowy, Nesterowce, Neterpińce.	
Tarnopol	Tarnopol	Czerniechów, Ditkowce, Dubowce, Hładki, Horodyszcze, Ihrowica, Iwaczów Dolny, Iwaczów Górny, Jankowce, Kurniki Szlachcinieckie, Łozowa, Małaszowce, Mdzaniec, Nosowce, Obarzańce, Pleskowce, Płotycz, Stechnikowce, Szlachcińce, Zarudzie.	
Brody	÷	Wszystkie gminy i obszary dworskie należące do powiatu politycznego.	
Zbaraż	÷	dtto	
Skałat	÷	dtto	
Husiatyn	÷	dtto	
Czortków	Czortków	Dawidkowce.	
Borszczów	÷	Wszystkie gminy i obszary dworskie należące do powiatu politycznego	

Lwów, dnia 10. września 1908.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. E. 810/8 (1) (7993 3—3)

Ozyaszowi Wielopolskiemu, w ostatnich czasach zamieszkałemu w Brzozowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzozowie przeciw niemu o 3960 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 14 maja 1908 liczba czynności E. 810/8 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Ozyasz Wielopolski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Festenburga, adwokata w Brzozowie.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 6 sierpnia 1908.

L. 152 (8038 2—3)

Ogłoszenie.

W c. k. szkole położnych we Lwowie, (gmach szpitala krajowego i powszechnego) rozpoczną się wpisy kandydatek do tej szkoły w dniu 5 października i trwać będą aż do 12 października b. r. włącznie.

Warunki przyjęcia do tej szkoły są następujące:

1. Na kurs dla położnych mogą być przyjęte niewiasty, które nie przekroczyły jeszcze 40 roku życia, a jeżeli są niezamężne, już ukończyły 24 rok życia.

2. Kandydatki winny w powyżej oznaczonym terminie osobiście się zgłosić w kancelaryi c. k. profesora tej szkoły i przedłożyć:

a) metrykę chrztu lub metrykę urodzenia, ewentualnie metrykę ślubu, lub, jeżeli są wdowami, świadectwo śmierci męża.

b) certyfikat przenależności,

c) świadectwo moralności, potwierdzone przez władzę właściwą,

d) dowód znajomości czytania i pisania w języku polskim lub niemieckim,

e) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego, wydane przez lekarza urzędowego przynależnej władzy politycznej,

f) świadectwo szczepienia ochronnego od ospy, względnie rewakcynacyi.

Z Dyrekcyi c. k. szkoły położnych.

Lwów, dnia 9 września 1908.

L. cz. Cg. I. 163/8 (4) (8045 2—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Barylskiemu, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Leona Przemykalskiego i ś. p. pozew, o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 17 września 1908, godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Barylskiego, ustanawia się pana adw. dra. Różyckiego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Barylskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 20 lipca 1908.

L. cz. C. I. 249/8 (1) (8060)

Edykt.

Przeciw Wigdorowi Bloksbergowi, Dawidowi Bloksbergowi i Majerowi Bloksbergowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Getzla Kupferschmidta pozew, o uznanie prawa własności do 3/10 części whl. 12 gm. Baczów zpn.

Na podstawie pozwu tegoż wyznaczono rozprawę na dzień 28 września 1908, godz. 9 rano, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dra. Grossa w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyślany, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. C. XI. 484/8 (1) (8042)

Edykt.

Przeciw Aleksandrowi Bełkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Walerego Bełkowskiego pozew, o 200 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 września 1908 godz. 8 rano, sala Nr. 6 tutejszego Sądu.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Bełkowskiego, ustanawia się pana dra. Adolfa Kohanego, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.

Lwów, dnia 2 września 1908.

L. cz. C. III. 308 8 (8058)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Wolfowi Schwarz i Pinkasowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Samuela Ostrowera pozew, o zapłatę 644 kor. 23 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 października 1908 godzina 8 rano biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw powyższych kurandów ustanawia się pana adw. dr. Jonasza Wiesenberga, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i nieniebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kałusz, dnia 4 września 1908.

L. cz. E. 1791/8 (3) (8057)

Edykt.

Ołeksie Maćko, nieznanemu z miejsca pobytu, w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Jaworowie Towarrystwa kredytowego w Jaworowie, przeciw temuż Ołeksie Maćko dotychczas w Jażowie nowym o 233 kor. 40 hal. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 13 sierpnia 1908, liczba czynności E. 1791/8, którą dozwolono licytacyi 1/3 cz. whl. 184 i 2/3 cz. whl. 440 ksgr. Jażów nowy dłużnika Ołeksy Maćko, własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Ołeksa Maćko przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dra. Marynowskiego w Jaworowie.

Tenże kurator zastępować będzie Ołeksę Maćko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 3 września 1908.

L. cz. Cw. 637/8 (1) (8044)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Liebeskindowi i Eugenii Liebeskind, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Szymona Kemplera, kupca w Nowym Targu pozew, o nakaz zapłaty 350 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 31 sierpnia 1908.

Celem strzeżenia praw Jakóba i Eugenii Liebeskindów ustanawia się pana dra. Władysława Wędrychowskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Eugenię Liebeskindów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 31 sierpnia 1908.

L. cz. Cw. 2695/8 (1) (7971)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Behotowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe przemysłowców i rolników w Radymnie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 215 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Behota ustanawia się pana dr. Grobsteina, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 26 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1493/8 (4) (8026)

Edykt.

Julianowi Petrów z Lipicy górnej w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rohatynie, przeciw niemu o 300 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 3 lipca 1908 liczba czynności E. 1493/8 (2), którą dozwolono licytacyi realności w Lipicy górnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Julian Petrów przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dra. Katza w Rohatynie, który zastępować go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 27 sierpnia 1908.

---

do L. 624 (8043 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli §. 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej byłego c. k. notaryusza ś. p. Władysława Haitlingera w Zakliczynie, z czasów jego urzędowania tamże, aby te pretensye w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia tego obwieszczenia, w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego, bez względu na ich pretensye, kaucya tegoż c. k. notaryusza od węzła kaucyjnego zwolnioną i prawnemu właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, 5 września 1908.

Prezes.

L. 1499/908. (8017)

Edykt.

Dnia 4 września 1908, wpisany został w listę adwokatów tut. Izby dr. Zygmunt Kłębkowski z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 4 września 1908.

L. cz. C. I. 177/8 (1) (7926)

Edykt.

Przeciw Leibie Goldenzeil, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Ozyasza Lorber w Tyśmienicy pozew, o 204 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26 sierpnia 1908, o godz. 8 rano do tutejszego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Leiby Goldenzeila, ustanawia się pana Jana Baumanna, c. k. notaryusza w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 8 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 314/8 (1) (8065)

Edykt.

Przeciw Nechemiemu Backowi, synowi Hersza Chaskla Backa z Kosmacza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Dawida Ettingera, kupca w Sołotwinie pozew o 241 kor. 68 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 października 1908, o godz. 9 przed połud. w tut. Sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Nechemiego Backa ustanawia się pana dra. Mikołaja Żelechowskiego, adwokata w Sołotwinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Nechemiego Backa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sołotwina, dnia 5 września 1908.

L. cz. C. III. 405/8 (1) (8078)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Nawrockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Mikełaja Didycza pozew, o uznanie i wpis prawa własności gruntów w Chyrowy.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 września 1908 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Nawrockiego ustanawia się pana Stanisława Brzękowskiego w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w zeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. C. III. 415 8 (1) (8076)

Edykt.

Przeciw Feciowi Kirpanowi młodszemu z Tylawy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Lazara Taga pozew, o 246 kor. 30 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 września 1908, o 10 rano.

Celem strzeżenia praw Fecia Kirpana, ustanawia się dra. Witolda Müllera, adwokata w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 28 sierpnia 1908.

L. cz. III. 110/8 (1) (8087)

Edykt.

Przeciw Janowi Wąsikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Katarzynę 2o Kacak w Tarnowskiej woli pozew, o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 września 1908, o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adwokata dra. Surowieckiego w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 1 września 1908.

L. cz. C. III. 386/8 (1) (8077)

Edykt.

Przeciw Wasylowi, Piotrowi i Onufremu Hromogom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Pajrę Hromoga pozew, o 673 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 sierpnia 1908, o 10 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla, Piotra i Onufrego Hromogi, ustanawia się pana Andryja Hawrylaka w Ciechâni, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 12 sierpnia 1908.

L. 1467, 1500/908 (8016)

Edykt.

Dnia 4. września 1908 wpisani zostali na listę adwokatów tut. Izby:

1) Dr. Wiktor Lubin 2 im. Bałanda z siedzibą w Oświęcimiu.

2) Dr. Adolf (Abraham) Kühnberg z siedzibą w Frysztaku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 4 września 1908.

Doniesienia prywatne.

L. 1620.

KONKURS.

Z fundacyi posagowej im. małżonków Simchego i Sary Menkes-Reischerów, utworzonej przez p. dr. Reginę Caro ur. Menkes-Reischer a przez wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 4 maja 1908 L. 44.290 zatwierdzonej, nadanem zostanie dnia 20 października 1908 jako w rocznicę śmierci bł. p. Simchy Menkes-Reischer stypendyum posagowe w kwocie 816 koron.

Ubiegające się o to stypendyum dziewczęta izrael. mają wykazać ukończony 18 rok życia, swoją przynależność, moralne prowadzenie się, niezamożność oraz w razie pokrewieństwa z rodzicami fundatorki t. j. ze Symchem Menkes-Reischerem lub ze Sarą Menkes-Reischerową ur. Rochmes, stopień tegoż pokrewieństwa

Podania zaopatrzone w dowody wyżej określone należy wnieść do kancelaryi tutejszej Gminy wyznaniowej izrael. do **8 października 1908.**

Lwów, dnia 8 września 1908.

Przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej.

W zdrojowisku Truskawiec sezon przedłużony do 15 października.

Zarząd.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej. Lwów, plac Akademicki 3, poleca najlepsze siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki, oficyalistów, wszelką służbę.

Swieże Bośniackie śliwki

5 kg. koszyk 2 kor., 25 kg. 6 kor., 50 kg. 11 kor., 100 kg. 20 kor. wraz z koszykiem.

G. JOSKA, Banjaluka (Bośnia).

Najtańsze źródło zakupna w kraju.

Franciszek Niewczyk

Lwów,

Chorążczyzna 7.



Fabryka Instrumentów muzycznych.
Ilustr. cenniki franco.

Stara i znaczna

Firma w Bordeaux.

Wina i koniaki.

Właścicielka winnic, dobrego imienia, w Saint Emilion (Gironde) poszukuje **czynnych zastępców z dobrymi związkami**, celem zbytu jej wytworów. **Dogodne warunki.** Zgłoszenia do: **FERDYNAND BOUFFARD, 5 rue de la Gare, Bordeaux (Francya).**

Tanie i dobre stołowe owoce. Król.-węgierska szkoła ogrodnicza w Oroshary komitat: Békés ofiarowuje na sprzedaż najlepsze winogrona w 5 kilowych koszykach. Przy odbiorze 5 koszyków kosztuje 1 koszyk (nieopłacono) K. 2·70, przy odbiorze 10 koszyków naraz po K 2·50, zaś przy 15 koszyków liczymy 1 koszyk po K. 2·30.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Najlepsze sorty, szlachetnych stołowych

WINOGRON

wysyła w najlepszych gatunkach 5-kilowe posyłki za 3 koron opłatnie za pobraniem, również wyborny zimowy owoc będzie do nabycia.

Alex. Bażant właściciel winnic **w Daruvar** (Slawonia).

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Własnego wyrobu łóżka żelazne uniwersalne z materacem, kołdrą i poduszką razem za 40 kor.

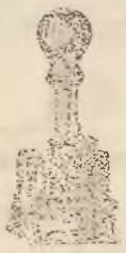
Również tanio polecamy we własnych pracowniach wykonane kompletne sypialnie od 300 kor. począwszy, kredensa od 120 kor., salony, biblioteki, biurka zwykłe i amerykańskie, łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne. Otomany, sofy, fotele i meble gięte. Dywany, materye meblowe, portiery, story, kapy, narzuty, pledy i koce. Ogromny wybór kołder począwszy od 4 kor. Materace włosienne od 25 kor. Sienniki sprężynowe i t. p. Spłaty najdogodniejsze bez podwyższenia cen. Własne pracownie: tapicerską, stolarską i pościelową polecają

SCHUSTER i TOCZYSKI Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Marki jubileuszowe

używane kupuję w większych ilościach **i płacę do 350 koron za 100 marek.** Bliższe szczegóły za nadesłaniem marki na odpowiedź pod: **Lwów, schowek poczt. 31/lg.** Kto ofrankuje do mnie list zamiast 10 hal. jedną 12-halerzówką, otrzyma w zamian pocztówkę ilustr. 10 hal. wartającą.

Rok założenia 1882.



Zakład rytowniczy

JÓZEF NEUMANN

Lwów, Sykstuska 13,

wykonuje stampilie kauczukowe, pieczęcie, numeratory ze stalowemi kółkami. Farby do stampilij i wszelkie grawury gustownie i tanio.

Monogramy na srebrze stołowym w modnych rysunkach po 10 cnt. sztuka.



Pracownia rusznikarska i sprzedaż broni Bolesława Jankowskiego, Lwów, Czarnieckiego l. 2. wykonuje wszelkie reperacye pod gwarancyą.

Uczcie się na **Samouczku Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole,** bo

Samouczek

ten jest potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rusku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem.

Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na **Samouczek**, zwraca się **z tysiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka**. A po ukończeniu studyów szkolnych, szczególniej zaś chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka.** Konwersacya bowiem stanowi kwintesencyę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około **600 tysięcy zwolenników** metody nauczania **Reussnera** i przeszło **2.000** jego uczniów osobistych, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od r. 1880**, których ceny są stosunkowo nizkie, jak np.: hal. 16, 36, 72, — kor. 1.20, 2·40, 3·60, 4·00.

Samouczki Reussnera są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej,** ul. Akademicka 2 a, Lwów.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

Zarząd ogrodów Książąt Sanguszków w Gumniskach

poczta Tarnów,

posiada 20.000 drzewek owocowych wysoko piennych do sprzedania w cenie od **70** groszy do **5** kor. za sztukę.

Oprócz tego wspaniałe okazy osobliwych paproci w cenie od **2** kor. do **100** kor. za sztukę.

Na żądanie wysyła się cennik opłatnie.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne

we Lwowie, Krakowie, Przemyślu i Stanisławowie

poleca

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 kor.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

IHNATOWICZA.

---

175 tuzinów gotowych obrębianych Prześcieradeł bez szwu

150 cm. szerokich i 2 mtr. długich pod gwarancyą lnianych, sporządzonych z najlepszych lnianych nici, sprzedaje się z powodu redukcyi wyrobu, po **2** kor. **40** hal. za jedną sztukę.

Takie same prześcieradła lecz 2 mtr. 25 cm. długości po **2** kor. **80** hal. za sztukę.

Odbiór najmniej 6 sztuk wysyła się za pobraniem.

BACZNOŚĆ! Za nieodpowiadające zwracam natychmiast pieniądze więc nie ma żadnego ryzyka.

S. STEIN, Tkalnia płócien, Nachod w Czechach, fach pocztowy 34.

Pierwsza galicyjska spółka akcyjna dla przemysłu naftowego.

Rada Zawiadowcza

Pierwszej galicyjskiej Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego

dawniej S. Szczepanowski i Ska.

podaje niniejszem do wiadomości

że dnia 26 września 1908 o godz. 11 przed poł.

odbędzie się

w Wiedniu, w biurze Spółki

VI. ul. Magdaleny 16.

19. Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przyjęcie tegoż.
2. Sprawozdanie rewizorów i uchwała co do udzielenia zarządowi absolutoryum.
3. Przedłożenie zamknięcia rachunków, przyjęcie tegoż i powzięcie uchwały co do użycia zysku.
4. Wybory w Radzie zawiadowczej.
5. Wybór dwóch rewizorów i zastępców.
6. Ustanowienie wartości marek obecności dla członków Rady zawiadowczej za bytność na posiedzeniach, oraz wynagrodzenia dla komitetu wykonawczego.
7. Powzięcie uchwały po myśli § 30 statutów.

Tych PP. Akcyonaryuszy, którzy pragną wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zaprasza się niniejszem, odnośnie do § 9 statutów, do złożenia najmniej 50 sztuk akcyj z bieżącymi kuponami i talonami w Wiedniu w kasie Spółki, VI. ul. Magdaleny 16.

Wiedeń, dnia 30 sierpnia 1908.

Rada Zawiadowcza.

Jedynie prawdziwym jest tylko THIERRY'EGO BALSAM z zieloną marką ochronną Zakonnicy Najmniejsza wysyłka 12/2 lub 6/1 albo 1 patent. flaszka familijna do podróży koron 5, opakowanie darmo. **THIERRY'EGO maść centyfoliowa** Najmniejsza wysyłka 2 słoiki K. 3·60, opakowanie darmo. Uznane wszędzie jako **najlepsze środki domowe** przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kurczom, zaflegmieniu, zapaleniu, **kontuzyi** i t. p. Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować: **A. THIERRY, Apteka pod Aniołem stróżem, Pregrada obok Rohitsch.** Skład we wszystkich aptekach. — We Lwowie u dr. Jana Piepes Porutyńskiego, Szymona Haya i Z. Ruckera.

Wszystkie

Książki szkolne

podręczniki, słowniki

najkorzystniej można kupić, sprzedać lub zamienić u

LEONA BODEKA ul. Ormiańska 3. (dom własny)

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.